

21 Dec 2009 / 574
BU-III-3-561-492 / 09

GW 318 / 212

85 SW

Sygn. akt. IV 2K.372/51.

-1-

Protokół rozprawy głównej.

Dnia 31. sierpnia 1951 r.

Sąd Apelacyjny
Okręgowy

Sprawa

oskarżonych

Kojenodku dla woj. w woj. w Warszawie
Brandy Gąbkowskiego i Hyszkowskiego
ych z art.

Obecni:

Przewodniczący

Sędziowie

Ławnicy:

Prokurator

Protokolant

Sędzia Woj. M. Gąbkowski
y. Piwikos
y. Kiebaszewski
P. Stanicki
H. Osobolenski

Wywołano sprawę o godz. 11 min. 30.

Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżyciel prywatny¹⁾

jego pełnomocnik

Powód cywilny

jego pełnomocnik

Oskarżeni

do doprowadzenia i niszczenia.
Osk. Branda i jego obrońca adw. Palatynski
Osk. Gąbkowski i jego obrońca adw. Topfer.
Osk. Hyszkowski i jego obrońca adw. Severlingiński.

Ze stron wezwanych na rozprawę nie stawili się:

¹⁾ Zbędne wyrazy druku należy skreślić.

²⁾ Obok nazwiska oskarżonego, który stawiał się, należy wpisać nazwisko jego obrońcy.

dnia 8/IX sta wysłano pismo
z prośbą do P. S. N. w Warszawie.

[Signature]

Oskarżony podał co do swej osoby (art. 81 k.p.k.).

Imię i nazwisko (nadto nazwisko panieńskie mężatek i wdów); data urodzenia lub wiek; imiona rodziców; miejsce urodzenia; miejsce zamieszkania; obywatelstwo; pochodzenie społeczne i przynależność społeczna; zajęcie (zajęcie rodziców u nieletnich, męża u mężatek); wykształcenie; stan rodzinny (wolny, żonaty itp., liczba dzieci i ich wiek); stan majątkowy; służba wojskowa; przynależność do R. K. U.; ordery i odznaczenia; zaopatrzenie ze Skarbu Państwa (emerytalne, inwalidzkie itp.); stosunek do pokrzywdzonego; poprzednia karalność.

Prasda Zygmunt - ps. „Jaskółka” personalia jak
w śledztwie K. 20. - dzieci dwoje 2-3 l. - ojciec kował
w starna kurnia - akt oskarżenia otrzymał z województwa
po wyroku zaleconym po trzech miesiącach
się kary za przypadek odroczenia się.
Gątkowski Adam - ps. „Kiedziński” personalia jak
w śledztwie K. 24. - dzieci dwoje 3 i 4 l. w wojsku po
wyroku nie służył, akt oskarżenia otrzymał.
Hyszkowski Stefan - ps. „Zaniexucha” personalia jak
w śledztwie K. 28. - troje dzieci 2 1/2 - 3 1/2 - 4 1/2 l.
od r. 1948. P. P. R. i P. Z. R. R. - przynależności do A.K. nie
ujawnił partii ponownie nie był zaprzysiężony i nie
awansował siebie na członka A.K. akt oskarżenia otrzymał.
Z wezwanych świadków i biegłych, stawili się wszyscy z wyjątkiem:

Amny Ambrosiak, szeregowiec nieobozowy
z województwa z adnotacją, że przeprowadził się
z Ostrołęki

Strony noszą, o rozpoznaniu sprawy

Świadkowie zostali usunięci do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu
pozostali na sali (art. 300 k.p.k.).

Odczytano akt oskarżenia.

Oskarżony zapytany przez Przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzuconego mu czynu
i jakie wyjaśnienia chce złożyć sądowi, podał

osk. Banda. Do ręki srom nabiadom os
roku 1942 w ramach tajnej organizacji.
Kieśli nas do otk. na wiosnę 1943r.
Do obojczyk. "Orlika" przydzielony zostatem
w maju 1944r. Obojczyk likwidował konfidentów.
Zlikwidowaną grupą żydów stanowiska bandy
rabunkowa. C morderstwach politycznych nie
mi nie wiadomo. Bratem udział w likwidacji
żydów. Ksi. Podanie. Oddział w sile około 30 ludzi
został podporządkowany w maju 1944r. "Orlikowi".
Przed wymarszem "Orlika" nie mam nie moim.
Cia mieniem Oddział został podzieleny na
dwie grupy. "Orlika" pojechał, że tam
zlikwidował bandę rabunkową. Sama
akcja rozprósza się o siebie kierował
nie "Orlika". Ja byłem w grupie, która uwer-
piecała Oddział główny. Dowodził nami
"Hik". Rozkaz strzelania do uciekających
nie mieliśmy. Ja w tej akcji brać nie
wziętem. W akcji wzięli udział
bratem. W Drożdżenie bratem udział
w akcji, brałszy imię i miejsce na
potrzeby oddziału. Jeden z broniących został
przy tym zastrzelony, nie wiem, przez kogo,
i nie wiem dlaczego. Kolejny mi się to
stał konfident. Ja byłem na uwerpieczeniu.
W akcji w której sam został zstrzelony
innym bratem, nie pamiętam nazwy
i nie wiem dlaczego. Kolejny raz
miałem, że to był konfident. Po ratem bratem
udział brał w nim i paru akcjach.

Arkusze wkładowy do wzoru Nr 109 (d 1) k.p.k.

omówienie: dopisałem "w lesie kodo". Przed wymarszem
"Orlika" nie mam nie moim. Ja byłem na uwerpieczeniu.
"jeszcze". Byłem także na uwerpieczeniu.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

Między kolegami nazwisko Łozarz, w której zostało zabitych paru Niemców. Ciekaw na kolonijny samochodowa, w której zostało zabitych kilku Niemców. Razem wiadnych akcjach ^{uderzeń} i razem o żadnej zimy w związku z udziałem w tych akcjach się nie pochwalam. Byłem i jestem przekonany, że to byli konfidenci Niemców.

Na pytania Prokuratora wyjaśniam: Mielisimy rozkaz strzelać do uciekających, ale mił w naszym stronn, nie uciekał.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

Straszałem sygnalizy granatami, serię maszynową i pojedyncze strzały. Jak daleko byliśmy od tej strzelaniny, nie orientuję się i nie mogę wyjaśnić.

Na pytania obywateli wyjaśniam, że w Podołiu na ubezpieczeniu był około 200 m. od miejsca, gdzie był Orlik ze swoją grupą. Szabkowski był podobnie jak ja szeregowiec w Orlika. Nie pamiętam, czy brał udział w tych trzech akcjach, z których ja brałem.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunęto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka używano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: *udział w których z niego romawski.*

omówienie: opisano "udziału", "rozmier".

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali: *któ i dla czego go zabili, nie wiem;*

z Grucelach i z Orlakach nie byłam.

Niadamych okolicach poratem precisko
podawam, żydom lub obywatelom radzie-
ckim nie bratem. Precisko Niemcem
zaws bratem udrat, ^{z akcji} koleje.

Wszystko rozumiem, że ci żydzi to nie byli
bandyci, tylko nieszczęśliwi. Zatem, że
z tej ofiary akcji bratem udrat.

Co do zastrelonego w Orogoszenie nie wie
nie, ^{imie niem} to był na pewno. Zatem
niego udrat z tej akcji.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

Na pytanie Prokuratora osk-ny wyjaśnię:

Był w grupie jeden karabin maszynowy,
ale nie pamiętam czy był zabrany
do likwidacji, czy był na odstanie.

Wszystko w czasie akcji serie maszynowe,
ale nie wiem określić, czy to były serie
z pistoletu maszynowego, czy z karabinu.

Serie były krótkie. W Orogoszenie same
były strzelone ja byłam wtedy na bronie
na ubijanie.

Na pytanie obrońcy osk-ny odpowiadam:

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

2 oddziały wystrzelen z ziem
1944. W oddziale prawda między innymi przy
kućmi. Po wyzwoleniu do aresztowania prawda
na swoim karawanie wzięli.
omówienie: dopisano "udział" w akcji "budzić" nie
"maszyn" zabiegów "ja byłam".

80

ask. Kyszkowski w czasie okupacji utrzymywał
się od chwili aresztowania mojej matki.
to jest od r. 1943. do czasu opuszczenia
należałem. W maju 1944. przyjechał do
maja i skierował mnie do Orlika.
Bratem udział w akcji na Brogoszcu.
Byłem w grupie kilku ludzi, prowadzonych
przez „donginę” nazwiska nie pamiętam.
Oddział zatrzymał się kolo domu administrato-
rki. Kilku ludzi odciał pod komendą
donginy. Było to sierosem albo osca.
dongin sprządnął towarzyszy admini-
stratora i następnie zastrelał go z
pistoletu; nie pamiętam, ażeby dongin
przedtem powiedział do administratora,
dlaczego i co będzie zastrelany.
Bratem również udział w akcji na
Polosie. Przed symanszem Orlik nie
mówił, co to będzie za akcja i który
stał się brać udział. Jakie rozkazy
dawał Orlik oddziałowi, nie wiem.
Ja natomiast system na ubezpieczenie
z rozkazem obserwacji i ubezpieczenia.
Gdybyśmy poszli na wizytę, miałem melo-
wać i prowadzić. Rozkazem strzelamy
do uciekających ani do rannych
nie mieliśmy, nie godyby nadjechać, nie
miałem. W żadnych innych akcjach udział
nie brałem. Po kilku tygodniach wyzwalen
z oddziału pod pretekstem choroby,

Arkusz wkladowy do wzoru Nr 109 (d 1) k.p.k.

omówienie. zakończono.
„której mamy brać udział:” „nie może”
dopisać „spółkany” „oddział”

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

i biegli podali: Domenica midalem iur^{to} noarine

Na pytanie obrońcy ostr. odpowiadał:
Po uzyskaniu pozwolenia w Spółdzielni
w Ostrołtce, pominięciu Secrecinie w

zakładach Zbożowych, a ostatnio w
zakładach Miennych i Olsztynie.

Сэд та згэдэ строн гбадаг шиадхой
бэр прыгнечения. Шиадхой понсоро о
олпохидриалмоси та гатсигве зорнама

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Świadkowie zeznali: *Emiliano Dorrisono.*

"poavd": "ego i", "jej polityci"

śli. Smugoneski Stanisław, l. 28, - urzędnik,
 7 klas szkoły powsz. 2 kl. gimnazjum. - abcy.
 Byłem ^{dyrektorem} Oddziału Orlika od porostu
 maja 1944 do 23 czerwca 1944r. Brałem
 udział w akcji na Podolcu. Przed zymarstwą
 Orlik ^{nie} ~~nie~~ mówił. Po przybyciu na
 miejsce powiedział, że w tym lesie znajduje
 się banda rożone z polaków, igolów
 ukraińców, których trzeba zlikwidować
 na rożkach Komendy A.K. Orlik podzielił
 Oddział na dwie grupy: jedna grupa
 poszła na akcję, druga na obstaranie.
 Banda była na ubezpieczeniu. W której
 grupie był obchodzie, nie przypomniał
 sobie. Czy Kyszkowski w ogóle brał
 udział w tej ~~akcji~~ ^{akcji}, nie wiem. Tam
 ludzi zostało zamordowanych w tej
~~grupie~~ ^{akcji}, nie wiem. W Oddziale były trzy grupy.
 Akcja na Gabcie była przedorganizowa-
^{nym} Oddziału Orlika. W Orogosze było na
 obstaranie. Wierzę, że został rabin, admi-
 nistrator. Orlik mówił, że to Falksdeutsch
 i że wspaniałe prace z Niemcami. Obchodzie
 z Orogosze stał na prośbie na
 ubezpieczeniu porostali dwaj ^{nie} ~~nie~~ ^{byli}.
 W Grucelach o akcji nic nie wiem.
 W Oddziałach został zamordowany duksor.
 Nie, ale ra co i w jakich okolicznościach,
 nie wiem. Oddział miał dwa ~~orłaki~~ ^{orłaki}.
 parę pistoletów ^{magnum} Granatów i karabinów ręcznych.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali:

Ja byłem postawiony osobno dla obserwowania, czy nie nadjeżdża żandarmeria. Gdyby nadjechała, miałem zawiadomić o tym. Porządek strzelania do żandarmerii nie miałem. Główna rola zabezpieczenia miała obserwować teren i nie dopuszczać ludności. Jedynym z ekscytacji wychował się stale w obwodzie, który porządek pracował przy kuchni. Miał „ekscytacji” nie wiem. Ilu ludzi zginęło w Podolcu, nie wiem.

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

omówienie, dopisano, który porządek pracował przy kuchni.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

Arkusz wkladowy do wzoru Nr 109 (d 1) k.p.k.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uuragi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie

i biegli podali: św. Peteraj, zeznaje dalej:

Bratem również udział w akcji w Orogosze
bratem również na wylek w Odrogach
Wspierał po skończeniu akcji w Odrogach
tem się, że został ranny, administrator
Odrog nie wiem; udziałem ^{z tym} od kolegów
Krzyszcy ~~zmarli~~ Brali udział w Orogosze
Zaden z nich przy śmiach nie był.
Jaki był ich udział nie wiem. A
Grucelach bratem udział. Nie wiem
o zamordowaniu ^{dalej tam dalej} ~~crbnie~~ Bratem
również udział w akcji na Odrogach

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie
zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków:

Został również rozstrzelany tam jeden
crbniek nawiśko nie wiem. Zoskaro
nych brat udział tylko Pradol.
Oskarżony Pradol zeznaje, że brat
udział w trzech akcjach: Podosie,
Orogosze i jeszcze jakas miejscowość,
z której był zamordowany jeden crbniek
Co do drugiej akcji śmiadeli ^{potem} tam
go zabiegła.

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali: omówienie dopisano, oskarżeni

„o tym”, Peteraj, „dalej tam dalej”

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz uprzedził oskarżonego, że wolno mu czynić uwagi i składać wyjaśnienia co do każdego dowodu (art. 295 k.p.k.).

Po wezwaniu świadków na salę Przewodniczący uprzedził wszystkich świadków i biegłych o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, oraz przytoczył treść art. 96 k.p.k.

Zapytani o imiona, nazwiska, zajęcie, miejsce zamieszkania i stosunek do stron świadkowie i biegli podali:

Podbielski Henryk, 1. 88, węgelnik,
abcy, 2 Kł. gimnazjum, uprzedzony j.w.
Byłem w Orlika od połowy maja do któregoś
czerwca 1944. Byłem w Podosin. Przed aresztowaniem
i adnych ~~zawaznia~~ nic dała. Po przejściu
pośrodku ie i lezie jest banda, która
treba zlikwidować. Podzielił Podosin na
dnie grupy. Mielisimy rorkar ubierani tenem,
w razie oporu (uciekających strzelali.
Pravda i Hyszkowski brali udział w tej
akcji; ~~zobliwskiego~~ nie pamiętam.
Pravda i Hyszkowski byli ~~z grupie~~ razem

Następnie Przewodniczący uprzedził o znaczeniu przyrzeczenia oraz odebrał przyrzeczenie
zgodnie z przepisami art. 98 i 100 k.p.k. od świadków: ze mną, w grupie Wika.

H. Zabiela nie byłem.
H. Grucela i Odolach nie byłem.
Tu ludzi zginęło ⁵⁰⁰⁰ Podosin, nie wiem.

czwarte: ekstremizm
"rorkar" - "w grupie" - "
dobry sam" - "związania" - "Podosin" -
"Orlika"

Pozostałych świadków i biegłych strony zwolniły od przyrzeczenia. Sąd postanowił osoby te przesłuchać bez przyrzeczenia.

Świadków ponownie usunięto do osobnego pokoju. Biegli zgodnie z postanowieniem Sądu pozostają na sali (art. 291 § 2 k.p.k.).

Każdego świadka wzywano na salę osobno i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali.

Świadkowie zeznali:

śr. Zakrzewski Józef, l. 28, - robotnik, - strażnik przemysłowy
7 oddr, obcy, - uprzedzony.

Byłem w Oddziale Orlika od maja 1944.
do końca oddziału w czerwcu 1944r.
W oddziale Orlika nie bratem; poróżnieniem
w sprawie jakiegoś, zdaje się, że oskarżenia
posłał z Oddziałem, ale stał się ^{stał się} tego nie mogę.
Kradnie, z następną akcją oddziału nie
bratem, ponieważ na skutek braku dyscypliny
~~na skutek~~ wojennego ^{przekształcono} ~~przekształcono~~ mnie
do drugiego oddziału, pracy. Miałem innych
zobowiązani i ja pomagałem przy kuchni.

śr. Nowak Czesław, l. 29, robotnik, 7 ha, 7 oddr.
obcy - uprzedzony.

Byłem w Oddziale Orlika od końca kwietnia
do końca maja 1944r. W tym czasie pod
porozumieniem, że z domu nie ma kto robić.
Nie podobają mi się ta praca, która tam
była ~~przepracowana~~. W oddziale, nie byłem
W oddziale byłem dwukrotnie, raz byłem
jednym z asystentów; pośrodku nam, że
konfident, że drugim razem byłem dwóch
zastępców, co do których nie miałem wątpliwości.
Zdaje się, że oskarżeni myśleli, że po tej
akcji, w oddziale byłem; został tam
zastępcą administratora; pośrodku
nam, że to był konfident. Czy oskarżeni
byli w oddziale, nie pamiętam.

W Grucielach byłem; został tam zastępcą

Sygn.akt IV . 2.K. 372/51

Sentencja Wyroku

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 31 sierpnia 1951r.

Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego w Warszawie
w Wydziale IV Karnym w składzie następującym

Przewodniczący sędzia Woj. M. Dźbikowski

Ławnicy J. Pierńkos J. Widłaszcwski

Protokółant K. Odolczyk

w obecności prokuratora P. Stawickiego
rozpoznawszy w dniu 31 sierpnia 1951r. sprawę

1) P r a w d y Zygmunta - urodz. 29. VII. 1921r. w Ostrołęce
syna Ludwika i Bolesławy ,

2) Dą b k o w s k i e g o Adama , urodz. 24. XII. 1912r.
w Dąbłach pow. Ostrołęka syna Marceliego i Franciszki

3) W y s z k o w s k i e g o Stefana - urodz. 31. VII. 1916r.
w Ostrołęce , syna Adolfa i Pauliny .

o s k a r ż o n y c h o t o , z e

I. W maju 1944r. we wsi Podośle gm. Szczepankowo powiat Łomża
- idąc na rękę władzy państwa niemieckiego - Prawda Zygmunt
Dąbkowski Adam Wyszkowski Stefan , jako członkowie od-
działu zbrojnego "AK" , brali udział wspólnie z innymi w doko-
naniu zabójstwa 30 osób narodowości żydowskiej , ukrywających
się w lasach przed prześladowającymi ich władzami hitlerowskimi
to jest o czyn z art. 1 pkt. 1 Dekr. z dnia 31. VIII. 1944r.

II. 1) W nocy 25 marca 1944r. we wsi Zabiele gm. Rzekun pow. Ostrołęka -
idąc na rękę władzy państwa niemieckiego , Prawda Zygmunt ,
Dąbkowski Adam i Wyszkowski Stefan , jako członkowie oddziału
" A. K. " , brali udział wspólnie z innymi w mordерstwie dzia-
łaczy lewicowych Jakubika Jana i Małkowskiego Bolesława , prze-

gładowanych przez hitlerowców ze względu na politycznych za działalność w okresie przebywania na tamtejszym terenie władzy Radzieckiej . 2) W maju 1944r. / daty bliżej nie ustalono / we wsi Drogoszewo gm. Kłaskowo pow. Ostrołęka , idąc na rękę władzy państwa niemieckiego , Prawda Zygmunt , Dąbkowski Adam i Wyszkowski Stefan , jako członkowie oddziału " A. K. " , brali udział wspólnie z innymi w morderstwie Pieczki Maksymilian na , który w okresie przebywania na tamtejszym terenie władzy Radzieckiej był działaczem politycznym i społecznym .

3) W nocy 26 maja 1944r. we wsi Grucele gm. Troczyn pow. Ostrołęka - idąc na rękę władzy państwa niemieckiego - Prawda Zygmunt , Dąbkowski Adam i Wyszkowski Stefan , jako członkowie oddziału zbrojnego " A. K. " , brali udział wspólnie z innymi w zabójstwie działacza lewicowego Ambroziaka Józefa t.j. trzykrotnie o czyn z art. 1 pkt. 1 Dekr. z dnia 31.

VIII. 1944 roku

III. Wiosną 1944r. / daty bliżej nie ustalono / , we wsi Ołdaki gm. Troczyn pow. Ostrołęka , Prawda Zygmunt , Dąbkowski Adam o Wyszkowski Stefan dopomogli czynem w zabójstwie Łukaszcwicza Ludwika , którego pozbawiono życia , strzelając doń z broni palnej ,

t.j. o czyn z art. 27 K.K. w zw. z art. 225 § 3 K.K. -

o r z e k ł

I. A. Uznaje Prawdę Zygmunta winnym czynem, opisanego w pkt. I aktu oskarżenia z tem, że według ustaleń Sądu zamordowanych było w Podosiu 12 - cie osób i że oskarżony ubezpieczał grupę likwidacyjną - i za czyn ten s k a z u j ą go z mocy art. 2 i 7 Dekretu Sierpniowego na 5 / pięć / lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dalsze pięć lat .

I. B.) Uznaje tegoż Prawdę winnym czynem, opisanego w pkt. II

ustęp 2 aktu oskarżenia, z tego, że Sąd nie stwierdził politycznego charakteru zabójstwa i zamiaru pójścia na rękę okupantowi i że Prawda udzielił w zabójstwie tym pomocy przez ubezpieczenie właściwego sprawcy, "Longina" - i za czyn ten skazuje go na mocy art. 27 w związku z art. 225 K.K. na 5 / pięć / lat więzienia.

I. C.) - Uznaje tegoż Prawdę winnym czynu, opisanego w pkt. III aktu oskarżenia, w okolicznościach, jak w pkt. I. B. - i za czyn ten skazuje go jak wyżej na 5 / pięć / lat więzienia.

I. D.) Orzeczone w pkt. I. B. i I. C. kary łagodzi Prawdzie z mocy amnestii i pozycja 172/45 do dwóch i pół lat oraz z mocy amnestii i pozycja 78/47 do jednego roku i trzech miesięcy więzienia.

I. E) - Z mocy art. 31 do 34 K.K. wymierza Prawdzie karę łączną za wszystkie powyższe czyny 6 / sześciu / lat więzienia z pozbawieniem praw, jak wyżej, na dalsze 5 lat.

I. F), - Zalicza Prawdzie areszt śledczy od dnia 20 września 1950r.

I. G) - Od opłaty sądowej i zwrotu kosztów postępowania Prawdę zwalnia.

I. H.) - Z pozostałych zarzutów aktu oskarżenia Prawdę u n i e w i n n i.

✓ II. A.) Uznaje Dąbrowskiego Adama winnym czynu, jak w pkt.

I. A. wyroku i za czyn ten skazuje go z mocy art. 21 Dekretu Siewniowego na 5 / pięć / lat więzienia i utratę praw, jak w pkt. I. A. w wyroku na dalsze 5 lat.

II. B) - Uznaje tegoż Dąbrowskiego winnym czynu, jak w pkt.

I. B. wyroku i za czyn ten skazuje go z mocy art. 27 w związku z art. 225 K.K. na 5 / pięć / lat więzienia.

II. C.) - Orzeczone w punkcie II. B. karę łagodzi Dąbrowskiemu, jak w pkt. I. D. wyroku do jednego roku i trzech

miesięcy więzienia .

II. D). - Z mocy art. 21 do 34 K.K. wymierza Dąbkowskiemu karę łącznie za ^{połączone} ob/czyny 5 / pięciu / lat więzienia z pozbawieniem praw , jak wyżej na dalsze pięć lat .

II. E. Zalicza Dąbkowskiemu areszt śledczy od dnia 20 września 1950r.

II. F. Od opłaty sądowej i kosztów postępowania Dąbkowskiego zwalnia .

II. G. Z pozostałych zarzutów Dąbkowskiego u n i e w i n n i a .

III. A. - Uznaje Wyszkowskiemu Stefana winnym czynu , jak w pkt. I. A. wyroku i za czyn ten skazuje go na mocy art. 2 i 7 Dekretu Sierpniowego na 5 / pięć / lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dalsze pięć lat.

III. B. Uznaje tegoż Wyszkowskiemu winnym czynu , jak w pkt. I. B. wyroku i za czyn ten skazuje go z mocy art. 27 w związku z art. 225 K.K. na 5 / pięć / lat więzienia .

III. C. Orzeczoną w punkcie II. B. karę łączy z karą Wyszkowskiemu , jak w punkcie ~~III. B.~~ I. D. wyroku do jednego roku i trzech miesięcy więzienia .

III. D. - Z mocy art. 21 do 34 K.K. wymierza Wyszkowskiemu karę łącznie za ^{połączone} powyższe czyny 5 / pięciu / lat i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw , jak wyżej na dalsze pięć lat.

III. E. (Zalicza Wyszkowskiemu ~~areszt~~ areszt śledczy od 20 września 1950r.

III. F. Od opłaty sądowej i zwrotu kosztów postępowania Wyszkowskiemu zwalnia .

III. G. Z pozostałych zarzutów aktu oskarżenia Wyszkowskiemu u n i e w i n n i a .

81
84

Wszyscy trzej oskarżeni przyznali się na rozprawie, że w czasie okupacji należeli w ramach A. K. do oddziału Orlika i że w ramach tego oddziału na wiosnę 1944r. brali udział w akcjach, o których szczegółowo niżej.

I. Osk. Prawda brał udział w akcji na Podosie. W Wosie w pobliżu wsi ukrywała się grupa żydów, która żadnych rabunków nie dokonywała / św. Kaszuba i Długozima /. Zostali wymordowani przez oddział Orlika / wszyscy oskarżeni i świadkowie Smugorzewski, Poteraj, Ustach, Podbielski i Dąbrowski /. Zamordowanych było 12 ludzi / Kaszuba i Długozima. Osk. Prawda twierdzi, że Orlik powiedział im przed akcją, że to jest banda rabunkowa.

Św. Smugorzewski i Poteraj mówią o "bandzie, złożonej z Polaków, żydów i Ukraińców". W śledztwie oskarżeni mówili o Żydach. Zdaniem Sądu, oskarżeni i cały oddział Orlika musieli wiedzieć o tym, że to są Żydzi. Musieli wiedzieć i o tym, że ci ludzie ukrywają się przed okupantem. Współudział w tej okrutnej akcji ma wszelkie cechy zbrodni z Dekretu Sierpniowego. Ponieważ osk. Prawda twierdzi, że był na obstawie, a przewód sądowy nie wykazał, ażeby w morderstwie brał aktywny udział, Sąd obniżył jego czyn jako zbrodnię z art. 2 Dekretu i wobec jego przyznania i skruchy orzekł, jak w punkcie I - A wyroku.

Osk. Prawda również przyznał na rozprawie udział w akcji na Drogoszewo, gdzie przy okazji brania świń na potrzeby oddziału zastrzelony został administrator, człowiek przyzwyczajony / Biełuch i Kaczyński /. Żaden z oskarżonych ani ze świadków nie wie, za co i dlaczego administrator został zastrzelony. Wróg danych przewodu sądowego było zupełnie bezmyślne morderstwo.

Wobec braku danych o politycznym charakterze zbrojstwa Sąd zakwalifikował udział oskarżonego w tym czynie z art. 27 w zw. z art. 225 K.K. i ograniczył karę, jak wyżej do 5 lat więzienia z dobrodziejstwem dwu amnestii.

Osk. Prawda przyznał wreszcie na rozprawie udział w trzeciej jeszcze akcji, w której również zamordowany został jakiś człowiek. Według wszelkiego prawdopodobieństwa była to akcja na Ołdaki. Przewód sądowy nie wyjaśnił przyczyn ani charakteru morderstwa, wobec czego Sąd orzekł, jak co do Drogoszewa.

Innych czynów Sąd osk. Prawdzie z braku dowodów nie przypisał. Wyrok łączny wydano zgodnie z prawem. Karę łączną 6 lat więzienia z pozbawieniem praw Sąd uważa za właściwą i dostateczną.

(II. Osk. Dąbkowski - według jego własnych zeznań - brał udział w okrutnej akcji na Podosie. Podobnie jak Prawda twierdzi, że był na obstawie. W braku dowodów, że w morderstwie brał aktywny udział, Sąd winę jego ocenił i karę wymierzył tak samo, jak Prawdzie.

Osk. Dąbkowski brał również udział w akcji na Drogoszewo, wyżej omówionej. Sąd winę jego ocenił i karę wymierzył tak samo, jak Prawdzie.

Innych czynów Sąd osk. Dąbkowskiemu z braku dowodów nie przypisał. Wyrok łączny wydano zgodnie z prawem. Karę łączną 5 lat więzienia z pozbawieniem praw Sąd uważa za właściwą i dostateczną. Kara ta jest w ostatecznym wyroku niższa o jeden rok od kary, wymierzonej Prawdzie, z tej racji, że Dąbkowski według danych przewodu sądowego później, niż Prawda, przylączył się do ruchu oporu, gorzej niż Prawda orientował się w sytuacji i w mniejszej

18

Nr. akt _____

PROTOKÓŁ
przesłuchania podejrzanego

22
154

Warszawa, dnia 18. września 1952 r.

Zmiejewski Bogumi ppom. Oficer Śledczy Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Prawda Zygmunt

Imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki Ludwik i Bolesława
z domu Ropalska

Data i miejsce urodzenia 29. 8. 1921 rok w Ostrołęce

Miejsce zamieszkania Ostrołęka ul. Chładowska 24 m.

Narodowość polska Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopsko - rzemieślnicze

Zajęcie mechanik S.Z.W.

Zawód kowal - stusarz Wykształcenie Łódz. szkoł. powoz.

Przynależność do R. K. U. Ostrołęka Stopień wojskowy kapoał

Stosunek do służby wojskowej ślużył 6. batalion zapasowy w Białymstoku

Stan rodzinny żonaty, dwoje dzieci 2,5 roku i 1 rok

Stan majątkowy nie posiada

Odnależenia i ordery nie posiada

Karalność sgs. nie karany

Sytemie: Opowiadanie dokładnie swój życiowy podając fakty
działalności w czasie okupacji i po wyzwoleniu

Odpowiedź: Urodziłem się w Ostrołęce gdzie ojciec prowadził
warsztat kowalski przy ul. Ogrodowej nr 2. Dzieciństwo
spędziłem przy rodzicach, a po ukończeniu 7 lat zaczęłem

uczyć się do szkoły powszechnej w Ostrołce, którą ukończyłem w roku szkolnym 1935-36, po ukończeniu szkoły pracowałem nadal w warsztacie wraz z ojcem w Ostrołce. Do roku 1939 byłem członkiem organizacji „Sokół” grałem na kołeczce, w organizacji tej byłem czynny jako sportowiec. Z chwilą wybuchu wojny w 1939 roku byłem w warsztacie u ojca. W roku 1942 w mieście kwietniu z kontaktowałem się z obywatelem Siewryk Stefanem, który zaproponował mi wstąpienie do organizacji podziemnej pod nazwą T.O.W. Będąc członkiem tejże organizacji w Ostrołce, po złożeniu przysięgi Siewrykowi Stefanowi ps. „Sokół”, który odebrał odemnie przysięgę, otrzymałem pseudonim Jaskółka. Pytaniu: Jaką działalność przejawialiście będąc w oddziale?

Odpowiedź: Będąc w organizacji która występowała pod nazwą T.O.W. pełniłem funkcję łącznika pomiędzy ob-cy Siewrykiem Stefanem, a Sobie Janem ps. „Odwaga”. W jesieni 1943 roku organizacja z naszą została przemianowana na organizację Ł.Z. S.Z.S. czyli Polski Związek Powstańcy. A po upływie kilku tygodni został przemianowany na Ł.Z. Organizacji A.R. Członkowie naszej organizacji, organizowali swą pracę do czytania prasy i rozpowszechniania jej w terenie jako łącznik tejże organizacji. Sokół nie chciał przejść do A.R. i buntował innych członków. W zamęcie przestę został zastrzelony w starej wsi podczas doortowania przez bandy niemieckie, do których odwrócił się z pistoletu, mimo to został ranny i zmarł, na

skutek ranienia Szerzynieców aresztowani zostali przez
Gestapo Sławda Zygmunt, który przysyłał dokumenty
przynajmniej dwie wodzianki, które zaabrono były
zabitym Szerzynie. Wraz z Szerzynie nie chcieli
przejść również Jodzio Jan nar. p.s. Odnowa, który po
krótkim pewnego czasu wstąpił do AK i został
aresztowany przez Niemców w Ostrowie i zginił
w obozie w 1944 roku zimą.
Rybaczka z Ostrowa wartel Kowalski, szukał go S.O.
Ludwikowski Stanisław ps. Elliot, aresztowany
przez Gestapo w Ostrowie był w obozie z którego
wrócił po wyzwoleniu, Bartkiewicz Jan ps. Wierba był
był aresztowany przez Gestapo w Ostrowie i wrócił
dopiero po wyzwoleniu z obozu. Wszyscy w/w byli
członkami organizacji J.O.W. a potem AK, co
było powodem ich aresztowania nie wiem.
Z chwila mego przysia do organizacji AK. uczestnikiem
na kurs podoficerski AK. który prowadził "Griff" Szerzynie-
kowski Ryśard. Z chwila aresztowania Stanisław
nazwy organizacji ja nie wiem i ukrywałem się
w Proszówce pow. Ostrowie aż do chwili wyzwolenia.
amie kiedy i w jakich okolicznościach brałem udział wraz
z oddziałem w likwidacji ukrywających się Żydów
w lesie koło wsi Godosie?
powiebr: W likwidacji Żydów we wsi Godosie brałem udział
wraz z całym oddziałem, uzbrojony byłem w K.B. i pistolet
i dwa granaty. Oddział wyjechał wieczorem, prowadził "Olik"
i szef oddziału "Wyk" w kierunku wsi Trzaski, po przyby-
ciu na miejsce, oddział stał w krzakach i dopiero
o świcie "Olik" powiedział, że będziemy atakować
Żydów ukrywających w lesie, o świcie oddział podzielił
się na dwie grupy jedną dowodził "Olik" a drugą
"Wyk" ja byłem w grupie, której zadaniem było stać
w ostrowie. Po zejściu wyznaczonych placówek
posypały się strzały z rozpylacza przez "Olika" i R.Kell.
z których strzelał "Wis" i jeszcze jeden, Żydzi zostali wystrze-
ni. Gdy oddział wracał "Skorupka" strzelał do Żydów
ukrywających w domu i zabił jednego. Druga akcja w której byłem
była drogowa gm. Łukaszów, w akcji tej został zabit
administrator majątku i zabrano dwa zwierzęta. Forakim
wiecej akcji w których bym brał nie pamiętam
S. Sławda

Pytanie: Co robiliście z chwilą wkroczenia armii Czerwonej
i Wojsku Polskiego?
Odpowiedź: Z chwilą podjęcia Armii Czerwonej i W.P.
przebijamy się przez front do Armii Czerwonej
był z nami w tym czasie radziecki leśny 6 pułk.
Do przejścia przez front dostaliśmy rozbrojeni
Armii Czerwonej i pojechaliśmy do Białego Stoku
"San - ucieki" po przyjęciu przez front i po
- stawia "Swoboda" W Białym Stoku wcielone
mnie do W.P. szusły batalion w Białymstoku
z kogoś na wojska "Longina" Kamienieckiego
będąc na urlopie z Wojska Polskiego i byłem
chwili uciwnienia na wolności ukrywając
się przed aresztowaniem, aż do amnestii.
W 1946 roku ożeniłem się z Borową Natalią
i zam. w Ostrołęce al. Chładowska 24, aż do
chwili obecnej.

Na tym protokół przesłucha
zajmującym jest spisany zgodnie z prawdą
mych słów. Po podpisaniu podpisuję
Protokół.
Zmijewski
J. Trzcina

Nr. akt...

Bezpiec

przesłu

Nazwis

Imiona

Data

Miejsc

Narod

Wyzn

Zawo

Przyn

Stosu

Stan

Stan

Odzn

Kara

...

...

...

...

...

...

...

...

...

Nr. akt

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Ostrołęka, dnia 194 r.

Dąbkowski Feliks Oficer Śledczy Pow. Urzędu
(Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of. śl.)

Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrołęce

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Dąbkowski Antoni

Imiona rodziców Marek i Franciszka

Data i miejsce urodzenia 24 XII 1912 r. wś. Dobek pow. Ostrołęka

Miejsce zamieszkania Dobek gm. Porytu pow. Ostrołęka

Narodowość Polska Obywatelstwo Polskie

Wyznanie rzymsk. kat. Zajęcie rolnik

Zawód rolnik Wykształcenie 2 odc. szk. powsz.

Przynależność do R. K. U. Ostrołęka Stopień wojskowy szereż

Stosunek do służby wojskowej 1 bat. saperów w Modlinie 1933-4-5

Stan rodzinny żonaty, swoje dzieci 4 p. i 3 p.

Stan majątkowy 5 cła ziemi

Odznaczenia i ordery nie posiada

Karalność nie karany

Tłumaczenie: dotychczasowa pominięta swój życiowy
okres: ojciec mój posiadał gospodarstwo rolne
5 cła w wś. Dobek. Oprócz tego było 4 ro
zecznościwa ja po ukonieszeniu 7. roku lat uczenia
szkoły obrot. powr. w gospodarstwie po ukoni-
czeniu 8-ego roku uczenia w ojca
nie byli powołania więc do w. P. 1933 r.

Dąbkowski Antoni

• 1933r. do 1-go lat. zaproszon do Mołotowa i 1935r. uko-
noscil zobowiazania i powracil do
domu do ojca, schwil pokretu do domu obojca.
nadal pracowal na gospodarstwie rolnym u ojca.
1936r. ożenił się z s. St. Zbucimską Janiną i strykiem, H.
gospodarstwo s. c. e. a od ojca na kłonym gospodarstwie, in-
kacetyl gospodarze pracowal natym gosp. do 1939r.
1939r. zostal powołany do jednostki saperon
i wstapil a powstanie 5ciu tygodni w Niem-
nem 1939r. s. c. wilo kapitulacji w Niem-
na cod na swoje gospodarstwo gdzie pracowal
Ten az do skutku zabycania Niem-
Lyt. W kłonym roku i gdzie zostal uciek do
podziemnej organizacji?

Odpowiedz: W czasie okupacji wstapil do org.
pod nazwa H.K. daty bliżej nie oznaczonej
i drugiej polowie okupacji Niemiec
Wstapil się przed Niemcami, w tym to
czasie skontaktował się z Dobrowskim
Nastanem s. c. org. H.K. który zaproponowal
mu do oddzialu najchyczego się w tym
czasie na myśle nadadano do odd-
oddzialu p. z. "Blik" odebrał ode mnie przy-
szed i zostal w s. c. oddzialu "Blika"

Pytanie: Karodajcie a jancyl okolicznościach dokonano
morderstwa i ułom wraz z innymi s. c. odd. i
karodaj kto i gdzie i kiedy?

Odpowiedz: Oddzialu i dokonaniu morderstwa
Dobrowski Adam

ydów nie bratem mien tylko ze odzyska
pod et. c. w. "Orlika" składający się z ponad
15. tu członków i skład którego w składzie
i. ja tj. Dobkowski Adam. "Orlik" miał
nazwisko Kurpiński i wielu nie znam
i zię z odzyska 10 członków, i dokonali
morderstwa ydów i zarobek koto wsi
Braszkowski. Trebun kto brat. udrat
morderstw ydów nazwisko nie pamięt
tam mien ze byti z ostrobskiej miasta
i se stacji ostrobska. bliższy dany
o morderstwie nie przypominam.
tutaj: zapodaje się szczegóły owo
działalność worg. A.K.?
Odpowiedz: od st. bliższy nie omełonej
od drugiej połowy okupacji Niemieckiej
i organizacji A.K. przejawiać
działalność jako zwykły członek
do chwili wyzwolenia Polski a to
podać co następuje. A. Bratek udrat
w okolicy zamieszkał na stacji Kach
w okolicy odzyska "Orlika" miałem
wówczas k. B. Mander Niemiecki. Wm
nie pamiętam zatrzymamy w tym
czasie nie odleżymy goly z k. B. Mander
Staszkowski Niemcy, pogatym w. B. Mander
wiecej udrat nie bratem w. B. Mander
i my prawda do wyzwolenia bytem
jako kucharz odzyska przynajmniej
jednocześnie pasażerów i o. B. Mander
pogatym gaduły o. B. Mander.

Dobkowski Adam

nie ograniczając po mych w nich Polskiej
korporacji swą działalność i wogóle
nie miały kontaktów z czt. org. A.A.
i organizacji A.A. nie doprowadzić pod
pseudonimem "Główny"
Stanie; zaprowadzić kogo znacie z czt. org. A.A.
i i e, działalność

Odpowiedz: znam martę, pójde z czt. org. A.A.
które należały i okresie organizacji i były
należące "Orlika" a to:

1) "Orlik" Kurpionki imienia nie znam
2) Dobronski Marian pr. "Dobronski" Mieczysław
3) Litwini pójde z czt. org. A.A. posta-
dą broni palnej pistolet i Karabin dokrad-
nie nie przysięgamy sobie przy brat-
nictwie i to dokonanie kradzieży i działalności
p.s. bliźni nie pamiętam.
3) Miodownik Stanisław pr. nie pamiętam im. Ofc-
cyjnie posiadał broni pistolet i R.B. był jako
członek czt. oddziału "Orlika" bliźni jego
działalności nie znam.

4) Filozofski imienia jego nie znam gdzie
przebywał obecnie tego nie powiem gdyż
nie jest mi wiadomo pseudonim on
miał "Pan" i był całym naszym of-
cym jakimiś wyszkoleniem stanowisko
rosły czt. nie pamiętam ani nazwiska ani
pseudonimów okrzyk pamiętam powiadają
Stanie co macie do badania do myślenia i
pomysłowej sprawie?

Odpowiedz: do myślenia i pomysłowej sprawie mi
wiecej nie mam co wiedzieć nie mam
Którym protokół (dokument) i po odebraniu mi
jest nadanym z brando i myślenie co stwierdza
właściwym i zgodnym.

Pozostawia, Znam:
Dąbkowski Adam

Nr. akt _____

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

☐ Ostrołęka, dnia 18 września 1950 r.

Racławski Henryk Oficer Śledczy Woj. Urzędu

(Nazwisko, imię oraz stopień służbowy of. śl.)

Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Lebkowski Adam z Marceliego

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki

Data i miejsce urodzenia

Miejsce zamieszkania

Narodowość

Obywatelstwo

Pochodzenie społeczne

Zajęcie

Zawód

Wykształcenie

Przynależność do R. K. U.

Stopień wojskowy

Stosunek do służby wojskowej

Stan rodzinny

Stan majątkowy

Odznaczenia i ordery

Karalność

Pytanie: W jakim okolicznościach dokonał się mord śmierć 30 okupacji polskiej narodowości czy obywateli we wsi Iwoskich Polanie?

Odpowiedź: W sierpniu maja 1944 z polecenia dowódcy ABZ przydzielono mi do oddziału straż

tego pod dowództwem "oklik" który przeszedł
w lesie między wieśmi Puchacz - Porwory. W końcu
maja 1943. otrzymał imię "oklik" zwanym węgierskim
w Kierunku niżej wspomnianym, do tego uderzył się
cały nasz oddział w lasach około 25 urob. Oddział
nasz skierował się z następującymi osobami: 1) Krm.
piewski "oklik", 2) Łączyński imię nie pamiętam
"oklik" Łączyński miał na imię Józef i miał on po-
człowiek nie jest mi wiadome. 3) Potrzebił przeszedł po.
"Piorun" 4) Szwajcarski Stanisław "oklik" 5) Dąbrowski
Wacław ps. "Drewno" 6) Prępkowski imię nie pamiętam
z Ostrołęki 7) Pieniężny Józef ps. nie pamiętam 8) Kozan
Czesław z Łączyńska 9) Reminowski Józef ps. "dąb". W
czasie drogi do Warszawy przyszedł się do nas Murek
Aleksander ps. "dąb" oraz jeszcze jeden człowiek imię którego
nie znam. Po przyjeździe do Warszawy, imię "oklik"
powiedział nam że zadaniem naszym będzie wyjechać
wystawiając żydów który wyjechał się w lesie około 100
kilometrów. Następnie "oklik" rozstawił nas wokół lasu,
a sam z kilkoma innymi uderzył się do oboru ży-
dowskiego. Po jednej chwili w oborze żydowskiem
wyszedł strach. Zadaniem naszym było obla-
pienie oboru żydowskiego i w razie gdyby żydów
wyczerpał w naszą stronę mieliśmy oblać strach. Po
określeniu "oklik" zwrócił uwagę i wycofał się z
lasu gdzie byli rozmieszczeni żydów. Po pierwszym czasie
do lasu gdzie zostali rozmieszczeni żydów przyszedł
zanderem imię którego nie znam. Zanderem ps.

Dąbrowski Adam

patrzyli na powojowisko, a następnie wyjechał do
 Niemna podosi. Po tym wypadku cały oddział
 udał się na miejsce postoju do domu Puchaty-Ro-
 wory. W tym czasie z niemieckimi AB obwie-
 dzaniem się, że w lesie pod drzewami oddział
 nasz znajdował wówczas kilkunastu ludzi.
 Następnie w jasnem okolicznościach obywatelskich
 Puchaty-Rowory nie mający w dyspozycji
 odpowiedzi, w Niemnie w roku 1943, cały nasz
 oddział pod dowództwem "Olika" udał się do miejsc
 Drozdzewo. Po przyjeździe na miejsce przebiegł
 przez Niemnie, gdzie oddział oddział, między
 innymi i ja pozostałem w okolicy zaś pozostałe
 części udały się do majątku, gdzie zastępcę
 administratora majątku Drozdzewo oraz zabrali
 dwa większe kłoby przewiezliśmy na miejsce postoju
 w miejscowości Puchaty-Rowory. Ja w ostat-
niem czasie administrator majątku Drozdzewo nie jest
już wiadomy. Po napadzie wrośliśmy na miejsce
 postoju w m. Puchaty-Rowory.

Na tym miejscu przebiegała robotnica i
 jako jedyny z moimi towarzyszami po przebytym
 przesileniu
 of. śledczy
 Jępy.

Dubkowski Adam

BUİAD

Nr. akt _____

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Warszawa, dnia 30 września 195. r.

Łmiejewski Bogumił ppor. Oficer Śledczy Wojewódzkiego Urzędu
(Nazwisko, imię oraz stopień służbowy str. 31.)

Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie

przesłuchiwał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Wyszowski Stefan

Imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki Stanisław i Paulina

z domu Domanowska

Data i miejsce urodzenia 31 lipca 1916 roku w Ostrołęce

Miejsce zamieszkania Bukfaud gm. Dywity pow. Olsztyn

Narodowość polska Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne drobno mieszczańskie

Zajęcie sprzedawca Zakładów Miernych

Zawód kurier Wykształcenie 8 kl. gimnazjum

Przynależność do R. K. U. Olsztyn Stopień wojskowy stralec

Stosunek do służby wojskowej w wojsku nie służył

Stan rodzinny żonaty dzieci troje 4 1/2 3 1/2 2 1/2 l.

Stan majątkowy nie posiada

Odznaczenia i orderzy nie posiada

Karalność z/s tona nie karany

Pytanie: Proszę opowiedzieć o sobie zgodnie z prawdą

Odpowiedź: Urodziłem się z rodziny kusińskiej w Ostrołęce, rodzice moi posiadali sklep. Inny rodziców byłem do 16 lat to jest do roku 1931 ja nie należałem do żadnej organizacji, ojciec mój był członkiem
Stefan Wyszowski

Stowarzyszenia Olszowskiego i brat Tadeusz w Ostrołęce.
Ja do roku 1933 byłem w Wyszkowie gdzie ukończyłem
do gimnazjum, ponieważ stało się wszystkim gdzie prze-
miesiłem mnie do Lublina, gdzie ukończyłem 6 kl. gym-
nazjum, po ukończeniu 6 kl. ukończyłem do gimna-
zjum Łowicza w Warszawie ukończyłem 8 kl.
gimnazjum w 1936 roku, ale nie zdałem matury.
Jedynym mianem w Warszawie przygotowując się
miedzy innymi do zdania matury, ten stan istniał
do 1939 roku. Z chwilą wybuchu wojny wyjechałem
z swą bratową do Białegostoku w Białymostku, a w listopadzie
1939 roku powrócił do Ostrołki, gdzie mieszkała moja
matka. W grudniu 1939 roku wyjechałem do War-
szawy, gdzie przebywałem do roku 1941 mieszka-
jąc w Warszawie, pracowałem w Polakim
Czerwonym Krzyżu i handlowałem produktami
żywnościowymi. W sierpniu 1941 roku wyjechałem
do wsi Chrostowo gm. Górzyn pow. Ostrołęka
gdzie pracowałem u gospodarza Zaorkiego. Wstą-
piłem do organizacji P.K. za pośrednictwem
Filochowskiego Edwarda ps. "Soni" i on mnie
zaangażował do oddr. "Orlika" gdzie otrzymałem
ps. "Zawierucha" datę wstąpienia do oddziału
nie pamiętam. W oddr. bym byłem na "stada-
gaskarce" kilka miesięcy. W 1944 roku wyjechałem
z oddziału "Orlika" i przebywałem w wsi Ganki
pow. Ostrowo-chorzowski z chwilą wkroczenia
Armii Czerwonej i Władza Polska byłem
Stefan Trybun

W 1946 roku wsi Ławy gm. Rzekun pow. Ostrołęka, z kąd
wyjechałem do Ostrołęki i zaczęłem pracować
w spółdzielni Rolniczo Handlowej w Ostrołęce, w
charakterze zastępcy kierownika. W 1946 roku
wyjechałem do Kiecinia gdzie pracowałem
jako kierownik sklepu, żona nigdy nie praco-
wała, z powodu choroby w sklepie wyjechałem
do Ostrołęki, początkowo nigdy nie pracowałem
a w końcu w mieście sierpnia wyjechałem
do Ostrołęki i zacząłem pracować w domu
rodzinnym. Po upływie roku w lutym przeniesiono
mnie do miasta Ornety na kierownika domu
rodzinnego, wstąpiłem do P.S.R. W czerwcu 1948 roku
złożyłem się i wyjechałem do Ostrołki, gdzie
otrzymałem pracę w Zakładach Zbrojeniowych
Ostrołki. Ostatnio pracuję w Zakładach Mechanicznych w
Ostrołce w charakterze kierownika sekcji organizacji
zatrudnienia i jestem członkiem P.S.R.
Wstąpiłem do akcji walczącej przeciwko
okupacji niemieckiej? Wstąpiłem do akcji wraz z oddziałem "Orlika"
w Ostrołce, w mordach na Polakach w
Zamościu, w mordach administratora
w Drogoszu, w mordach na mieszkańcach
wraz z innymi i "Longin" strzelił do niego zabijając
go w obecności żony, po tym nie pamiętam aby
był w innych akcjach. Na tym protokół przesłuchania
Przedstawiciel jest spisany zgodnie z
prawdą moich słów co po przeczytaniu
potwierdza
Jędrzejewski

podpisuje
Jędrzejewski

BUŁAD

Nr. akt _____

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

30
162

W-wie, dnia 22 X 1950 r.

Oficer Śledczy _____
(Nazwisko, imię oraz stopień służbowy of. śl.)

Bezpieczeństwa Publicznego w W-wie

przesłuchiwał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Sadok Wiśniewski

Imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki Stanisław Bronisława

z domu Zagórski

Data i miejsce urodzenia 5 III 1922 r. Stacja Ostrołęka

Miejsce zamieszkania Póch - Podolszyce gm. Rogorino

Narodowość Polska Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne Robotnicze

Zajęcie Pracownik P. R. w Póchu

Zawód Buchalter Wykształcenie 1 kl. liceum handlowego

Przynależność do R. K. U. W-wie Stopień wojskowy nie ma

Stosunek do służby wojskowej poborowy

Stan rodzinny żonaty

Stan majątkowy nie posiada

Odznaczenia i ordery nie ma

Karalność ze skaz nie bawim

Był w więzieniu do 39 w czasie

okupacji oraz jako obywateli prejawia

org. AK do której należał

Ja do 1939 r. uczyłem się w Towarzystwie

Handlowej byłem na utrzymaniu rodziców

w czasie okupacji razem pracować
na kolei w lud. 41 r. został wywieziony
do prus do Olsztyna i był tam do
wojny Niemiec. Po wojnie, kiedy wojna
wybuchła ja przebiegła do Ostrogi i ukończył
się w 42 r. około wielkiej wojny wyjechał
do Warszawy i pracował jako pracownik
fabryki w przedsiębiorstwie 42 r. wyjechał
do Ostrogi i tam ukończył się
do wyzwolenia. Do organizacji H.K.
wstąpił w 1940 r. w Ostroce w powiecie
miej. Kowalewski. Właściciel p.n. "Księża"
Komendant Obwodu był Filochowski p.n.
w 1943 r. został wywieziony na szkodę
podoficerów H.K. przez Dąbrowskiego. Zygmunta
p.n. "Zych" na szkodę tej był do 4 r. w
w szkodę tej uchronił nas. Terenowca
zapomnienie z bronią. Strondu wojcho
wykładał był Dąbrowski. Zygunt p.n. "Zych"
na egzaminie był legia Filochowski p.n.
nasłuchiwał w hojce kwieta i na poczekaniu
miej. 44 r. doświadczenie nie pamiętam. Pojechał
do Olsztyna do lasu. Olsztyn ten był pod
dowodowniem Kurpiawskiego. Bolesława p.n. "Olsztyn"
w Olsztynie były nas było około siedmiu
ludzi. Olsztyn ten przeprowadził akcję
likwidacji osób pojedynczych polskich w a
dykt bnieli udróż góry. 44 r. po loc

Nr. akt _____

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

34
166

_____ , dnia 22 IX 1950 r.

_____ Oficer Śledczy

(nazwisko, imię oraz stopień służbowy af. 61.)

Bezpieczeństwa Publicznego w _____

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię _____

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki _____

Data i miejsce urodzenia _____

Miejsce zamieszkania _____

Narodowość _____

Obywatelstwo _____

Pochodzenie społeczne _____

Zajęcie _____

Zawód _____

Wykształcenie _____

Przynależność do R. K. U. _____

Stopień wojskowy _____

Stosunek do służby wojskowej _____

Stan rodzinny _____

Stan majątkowy _____

Odznaczenia i ordery _____

Karalność _____

W przedmiocie wskazywania i dyskusji
o przeprowadzeniu akcji na osoby
narodowości żydowskiej i na osoby
niezadowolone z sytuacji
dotyczącej rodziny i majątku
dotyczącej rodziny i majątku

sis do tego zebym bialo udzial
w likwidacji dzialaczy lewicowych zofii
arini mebricetiej uchwycacych si
zydow w liczbie około trzydziestu
nadmieniam ze likwidacje kloze
kloze byly abhonywane rozher
kierownicy wydzialu /kierownicy ps.
nadmieniam "Ostli" musia dostac pils
od /komendanta obwohu Filochowsk
ps. "Lan" Filochowski ps. "Lan"
psychodist bawro ergo do Odobri
i rozumny przeprowadzic przewarini
z "Ostliem" lub jego zastep
ps. "wik". przedmiot sporobranie zg
z innych dow. ps. przyrzeczenie podpisan

[Signature]

[Signature]

Nr. 3
Bezpr
prze
Nazi
Imio
Data
Mie
Nar
Wy
Zaw
Przy
Slo
Stal
Sla
Od
Kar

Nr. akt.....

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Świątek, dnia.....194.....r.

Carbowski Feliks Oficer Śledczy Pow. Urzęd.
(Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of, śl.)

Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrołęce.

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Pierczyk Jan.

Imiona rodziców.....

Data i miejsce urodzenia.....

Miejsce zamieszkania.....

Narodowość.....

Obywatelstwo.....

Wyznanie.....

Zajęcie.....

Zawód.....

Wykształcenie.....

Przynależność do R. K. U.....

Stopień wojskowy.....

Stosunek do służby wojskowej.....

Stan rodzinny.....

Stan majątkowy.....

Odznaczenia i ordery.....

Karalność.....

Ze stron nie karany.

Pytanie: W którym roku wstąpił do podziemnej
org. H.K., kto na niego i rodziny działał? alność'ność?

Odpowiedź: 1944r. w m-cu styczniu lub lutym/dokładnie
daty nie pamiętam/ wstąpiłem do podziemnej org.

H.K. pod d-chem p.o. "Bom" i kierownikem do pomysłu
org. "Przybyłowski" Stwierdziłem ze wsi d-terem/obecnie nie
żyje/ kierownik to na r-ge składałem przysięgę

Pierczyk Jan

на місцевість орг. А.Р., нтєй орг. по встановленню прегриг
зосталим змуклым ест. і обичаєм броби палуг К.В. розу
нз. 98. розулки, вбодє жує нодєв, дана" подлегали до
плутам 2-годо под д-елєм "Свобода" навіока, єго нє
і муєвронатєй под псевдонімен "Бокот" братеї нєвнє
н вкїадєєтєго плутам, јакє змуклы ебонек до 1944р.
т-са зєвронїа јодєтє блїєї нє ратїстам. нєвнєд'є
окупантєй нє нєвнєтєй, н нєрєдєсїтєм ордєрїтє
пунктїє нєвнєтєй нє братеї н єтєм-то єнєє оєтєм
року нєвнєтєй нєвнєтєй до рєрїдїн н.р. єдєє нєвнєтєй
єтєй аммїє н самодїєлнїє брєдєє нєвнєтєй 120 тї
братеї нєвнєтєй н нєвнєтєй окупантєй 1944р. н-єн
єтєй кєнєє н нєвнєтєй оєтєтєй прєсвєтєй до оєтєм нє
єтєй оєтєй єдєє рєрїдїєєє до оєтєм прєсвєтєй оєтєм
нє јєтєє нєвнєтєй нє оєтєтєй є оєтєтєй "Дана"
єтєтє-то оєтєтєтєй нє, нє нєвнєтєй нєвнєтєй н.р.
єтєтєтєй до оєтєтєй "Дана" нє рєрїдїєєє єтє
нє єдєєтєй єтє јєдєєтєй нєвнєтєй єтє єтєтєтєй
до јєдєєтєй і єтєтєй ає оєтєтєй єтєтєтєй єтєтєй
єтєтєй н.р. єтє кєнєє єтєтєтєтєй 1945р. зостєтєй
єтєтєтєтєй нєвнєтєй н.р.

Питанїє: єтєтєтєй єтє єтєтєй н.р. єтєтєй "Дана", єтєтєй
оєтєтєтєй: єтєтєтєй А.Р. єтєтєй рєтєтєй "Дана" нєвнєтєй
нєвнєтєй єтєтєй: 1/ Єтєтєй нєвнєтєй рєтєтєй "Нєвнєтєй"
нєвнєтєй єтєтєй нєвнєтєй єтєтєй єтєтєй н.р. єтєтєй
єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй
єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй
єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй єтєтєй

Єтєтєй єтє

三

165

[illegible]

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Ostrołęka, dnia 18. Września 1950 r.

Bejnarowski Mieczysław Oficer Śledczy Paś Urzęd
(Nazwisko, Imię oraz stopień służbowy (af. st.))

Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrołęce
przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Piaseczyk Jan

Imiona rodziców i nazwisko panięskie matki Gregorz Marionna

rod. Holkuskich

Data i miejsce urodzenia 20. XI. 1916 r. w Troszynie

Miejsce zamieszkania St. Ostrołęka ul. Blok Kołomyj 218.

Narodowość polska Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne robotnicze

Zajęcie Pracownik S.O.R.

Zawód _____ Wykształcenie Wodoch. sch. pow.

Przynależność do R. K. U. Ostrołęka Stopień wojskowy St. ogniomistrz

Stosunek do służby wojskowej 44 r. wch. w mordercy, w pow. Suchbach

Stan rodzinny Małż. żona, dwójka dzieci

Stan majątkowy nie posiada

Odnaczenia i ordery Wyróżniony

Karalność nie słyszał kar

Opowiedzenie wój. zyciowy

W młodości był w 1923 r. wroczył wroczył

do szkoły w Troszynie gm. Troszyn

gościł do 30 r. wroczył wroczył

szkoły pow. wroczył wroczył

szkoły pow. wroczył wroczył

Wójt Nr. 5-8 Drukarnia Nr. 1

Pracownik Jan

W 1938r. przy rodzicach kulturalnie się
pracę na gospodarstwie. W 1938r. został
posłany do Województwa śląskiego
w 5-tych P. Włocławek. W Województwie
ostreżeniu w m-cu kwietnia 1939r. został
urlopowany, po przyjeździe do domu
w okresie czasu kulturalnie się pracę
na gospodarstwie przy rodzicach do 1944r.
m-cu sierpnia. Następnie w tymże m-cu
i roku dojechał do szpitala. W
dalszym czasie przebywał w szpitalu
do czasu w pobliżu i wreszcie
się odzyskał. W 1944r. do szpitala to się
udał i od tej pory systematycznie
odw. org. pod p. "Sobota" do m-cu sierpnia
1944r. Po wyzdoleniu swoim przez Województwo
szpitala Radzieckiej został wzięty i
przeprawiony do Bielska Podlaskiego gdzie został
w szpitalu. W szpitalu do 6-go Paźdź. 1945r.
w którym to szpitalu do m-cu października
m-cu 1945r. W 1945r. na podstawie choroby
został zwolniony i udał się do
rodziny w Młotkowie gdzie przebywał pod
długo gdzie przebywał do m-cu
Maja 1947r. Od m-cu Czerwca 1947r. zaczął
pracować na P.H.P. w szpitalu. W
ostreżeniu gdzie do obecnej chwili prze-
bywał.

Pracownik Jan

Wobec uchwały Komisji petycji i jedynej
Komisji funkcji będzie art. org. 1914
w sprawie uchwały mimowolnej?
Będzie członkiem org. A.H. petycji i
klasyfikacji przed. polityczną i polityczną
zm. Trzymam po. 4. Ostryżka Ob. Przybyłowa.
Klasyfikacja, który to mi nadaje
Sobótka.
Czyli kiedy braliscie uchwalił
uchwały, będzie art. org. A.H.
Będzie członkiem org. A.H. petycji i
klasyfikacji uchwały mi braliscie
zm. 1. w tym czasie nie dyskusji
czy damy odwołanie przed uchwałą i
klasyfikacji.

Podaje członków domni org. A.H.
którymi to razem przybyłowski
odwołanie?
Członkowie którzy to byli w odwołaniu
i razem razem są mi niemożliwe
czy nadziska, jak swoim tytuł
i ce domni odwołanie ps. "Bism"
wobec. Sikora Nierozumia ps. "niemożliwe"
Czym możemy uzupełnić swoje rozumienie
Nierozumia swoje rozumienie
uzupełnić mi mogą i to co mi
było wiadome wryłko podziałem
Którym protokół zachowano i po
przybyłowski mi go sprzecznego zgodni
o mych ołów własnoręcznym podpisem
podpisaniem

Przełącz
Bogusław

Henri
Giancarlo Jan

PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego

Ostrołęka, dnia 18 września 1954.Rozum Marian St. sier. Oficer Śledczy Pow. Urzędu
(Nazwisko, imię oraz stopień służbowy art. 41.)Bezpieczeństwa Publicznego w Ostrołęce

przesłuchał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię Piaseczny JanImiona rodziców i nazwisko panięńskie matki Gregorz i Mariannaz d. HolkowskieData i miejsce urodzenia 20. XI. 1916r. Łęka pow. OstrołękaMiejsce zamieszkania Stacja Ostrołęka Błotki Kol. Nr. 218.Narodowość polską Obywatelstwo polakiPochodzenie społeczne chłopskieZajęcie prac. P.K.P. strażnik S.O.K.Zawód rolnik Wykształcenie 7 odd. szk. pow.Przynależność do R. K. U. Ostrołęka Stopień wojskowy st. ogniomiotcaStosunek do służby wojskowej 11 p. m. 1944-5r. na froncieStan rodzinny żonaty (dwójka dzieci)Stan majątkowy nie posiadaOdznaczenia i ordery Krzyż WalecznychKaralność do st. nie karany.

Pytanie: Do jakiej organizacji podziemnej należałeś
w czasie okupacji i kto was do niej rekrutował?

W czasie okupacji na początku 1944 r. zostałem
rekrutowany do R.K.U. przez sztyg. wsi Łęka

Przybyłowski Stanisław ps. m. pamiątki od R.K.U.

Piaseczny Jan

W sprawie werbunku stryżmatem ps. „Łokot”
pytanie: W jakich akcjach organizowanych przez A.K.
brał udział?

odpowiedź: Będąc członkiem A.K. w różnych akcjach
udziału nie brałem. Ktoś organizowany był przez A.K.

pytanie: O jakich likwidacjach w czasie okupacji jest
nam wiadomo na terenie pow. Ostrołęka dokonywanych
przez A.K.?

odpowiedź: Nie stryżmatem by A.K. w czasie okupacji
dokonywało jakichkolwiek likwidacji na tym terenie.

pytanie: Kogo znałeś z członków organizacji A.K.?

odpowiedź: Z A.K. poznałem d-za A.K. tego obwodu
Filochowskiego ps. „Jan”, lecz nie konkretnego o nim

powiadając mi mógł, Litore Mieszydacz ps. „Mieszko”,
zam. obecną w okolicach Puszczy, dokładnie gdzieś

nie wiem, Imięcińskiego ps. „Lipa”
zam. Orzechowo gm. Trzyczyn, ps. „Swoboda” nazwiska nie

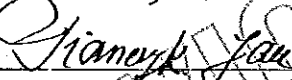
znam. Ktoś z członków nie pamiętam.

Na tym protokół zakończono i zgodnie z myślą
Stow. spisałem, co po przesłaniu, jako zgodny z
prawdą stwierdzam własnoręcznie podpisać.

przewodniczący:



zespół:



11.5.844/50
Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu.

Dnia 20 września 1937 r.

Sąd Grodzki w W-wie postanowił zasto-
Prokurator

Przedzie Zyguntowi s. Ludwika
jako środek zapobiegający areszt tymczasowy.

Areszt tymczasowy będzie uchylony, jeżeli w terminie do
20 grudnia 1937 r. nie nastąpi wniesienie aktu oskar-
żenia, lub przedłużenie aresztu*).

Uzasadnienie:

Prawda Ludwik

jest oskarżony o przestępstwo z art. 1 § 1 Dekr. 31.8.44 r
podejrzany w okresie okupacji niemieckiej
popelnione w ten sposób, że
dając na rękę władzy państwa niemieckiego, jako czł.

rg. AK, brał udział w dokonywaniu zabójstw osob

prześladowanych przez Niemców na terenie pow. Ostro-

ka.

*) Wyrazy zbędne przekreślić.

U.S. Nr 24 k.p.k.

Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu (art. 159 k. p. k.).

Nr akt _____

Odpis

Protokół przesłuchania świadka

Ostrołęka

21 września

0
195...r.

Ronna Marian

Powiat.

oficer śledczy

Bezpieczeństwa

Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.

Ostrołęka

Publicznego w _____ przesłuchiwał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K.
64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Głazewski Marian

Nazwisko i imię

Imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki

Józef i Marianna z d. Derwatowska

Data i miejsce urodzenia

6.VIII.1918r Sadykierz pow. Maków.

Miejsce zamieszkania

Trzaski gm. Troszyn pow. Ostrołęka

Narodowość

poliska

Obywatelstwo

polskie

włociańskie

Pochodzenie społeczne

Zawód

rolnik

Zajęcie

rolnik

Wykształcenie

4 oddz. szk. powsz.

Stan rodzinny

żonaty 4 dzieci

Stan majątkowy

12 ha 41 a

Karalność

ze słów nie karany

Stosunek do podejrzanego

obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przysięgam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Głazewski Marian

verte

podpis świadka

Pyt. Co wam jest wiadomo o zabójstwie niemieckich obywateli narodowości żydowskiej w czasie okupacji w okolicy wsi Przaski gm. Trosz.

Odp. Odnosząc wyżej wymienionego mord, wiadomo mi co następuje: Półną, jesienią 1943r. przyjechał do swego domu chłopiec żydowski, który pochodził z d. Głazewski. Chłopiec ten sam powiedział mi, że jest żydem, lecz nazwiska swego nie wyjawiał, tylko przyjął polskie nazwisko Głazewski. Później szaw. W u mnie pracował do chwili wejścia wojsk sowieckich wiosną 1944r. nie pamiętam czy, w lipcu, czy w czerwcu, chłopiec ten powiedział mi, że w wiośniach n. d. rzek. Róż zostali wymordowani obywatele narodowości żydowskiej. Na moje pytanie ilu tych żydów tam było powiedział, że dużo, lecz dokładnie ile nie określił. To jest cała wiedza, co mi jest wiadomo w powyższej sprawie. Na tym p. otokół zakończono i zgodnie z n. ch. s. w. zapisano, co po przeczytaniu, jako zgodny z prawdą, stwierdzam własnoręcznie podpisem.

Przeskuchał

Zeznał:

/ podpis nieczytelny /

Głazewski Marian

Odbito w 3 egz. Za zgodność z oryg. ZU

W. J. J. J. J.

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Cotrołęka, dnia 16 stycznia 195 139
270 r.

Barthel Włodzimierz oficer śledczy Woj. Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Publicznego w Warszawie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię Karuba Wicenty

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Władysława i Teofila z d. Łodow

Data i miejsce urodzenia 24/1-1906 r. w Podoniu pow. Łomża

Miejsce zamieszkania Podonie gm. Szczepankowo pow. Łomża

Narodowość polaka

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zawód rolnik

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 4 oddz. szk. powszechnej

Stan rodzinny żonaty i czworo dzieci

Stan majątkowy 6 ha ziemi

Karalność ze słow. nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Karuba Wicenty
podpis świadka

Pytanie: Co jest wam wiadomym o egzekucjach narodowości
żydowskiej, którzy w czasie okupacji niemieckiej utrzymali się przed
niemieckim wojskiem obozowym w wsi Podosie?

Odpowiedź: Wiadomym mi jest że w czasie okupacji niemieckiej
w okolicach wsi Podosie utrzymali się Żydzi, przed niemieckim.
Jaki jest mi wiadomym Żydzi ci pochodzili z Tarnowa, z Sub.
Czym się ci Żydzi trudnili tegoż niewiem, natomiast jest mi
wiadomym że Żydzi ci przychodził do wsi Podosie, w której
od gospodarzy tejże wsi otrzymywali żywność. W maju 1944
leżąc na łóżku ułożyłem pulkarnie do ołtarza, po czym ubrałem
się i wyzedłem przed dom przy którym zobaczyłem swego
stryja Kaszuba Bronisława, który powiedział mi że przy
lasie obozowym w wsi Podosie była duża strzelanina. Po
okończonym rozmowie ze stryjem, pognąłem łowy na pa-
solwisko. Około godz. 6⁰⁰ rano zobaczyłem zandarmów którzy
wjężdżali do wsi Podosie. Po przyjeździe zandarmów do
wsi, do mnie na łgę przyszedł mój syn Stanisław, który
zastrzelił mnie, natomiast ja udałem się do sąsiedniej wsi
Szczuk, do swego szwagra Płazek Aleksandra, u którego
przesiedziałem do wieczora, po czym udałem się do swego
domu. Za dwa dni zandarmi dali nakaz ażeby pójść i
zakopać w okolicach lasu obozowego Żydów którzy się tam
utrzymali i zostali wymordowani przez nieznaną mi ilość
służbików. Zgodnie z rozkazem władz niemieckich udałem
się we wiozonym wózek, gdzie po przyjeździe na miejsce
zakopałem wspólnie z innymi gospodarzami dwóch Żydów.
Nadmieniam że Żydzi których zakopywałem, zostali zamordo-
wani na skutek strzałów w tył czaszki. Kości ludzkie
które zostały wykopane w dniu 12/1-1951r. pochodziły właśnie
z tych Żydów których ja zakopywałem.

Na tym protokół zakończono i jako zgodny z innymi zeznaniami
po przeczytaniu podpisuje

Przesłuchał

H. Sledczy

Kasimierz Kuciński

Nr. akt _____

Odpis

Protokół przesłuchania świadka

Ostrołęka

19 luty

195¹ r.

Bartnik Włodzimierz

Woj. Urz.

oficer śledczy

Bezpieczeństwa

(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

publicznego w Warszawie

przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Bieluch Jan

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Franciszek i Franciszka z d. Iwanowska

Data i miejsce urodzenia 10.VII.1920r w Drogoszewie pow. Łomża

Miejsce zamieszkania Drogoszewo gm. Miastkowo pow. Łomża

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zawód rolnik

Zajęcie rolnik

Wykształcenie 3 oddz. szk. powsz.

Stan rodzinny żonaty 3 dzieci

Stan majątkowy 4,5 ha ziemi

Karalność ze słów nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przysięgam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Bieluch Jan

podpis świadka

Pyt. Kiedy i w jakich okolicznościach poznaliście Pieczko Maksymilianiana oraz jakie utrzymywaliście stosunki między sobą?

Odp. Pieczko Maksymilianiana poznałem w 1940r, gdyż w tym czasie wymieniony sprowadził się ze swą rodziną do majątku w Drogoszewie. Pieczko przed sprowadzeniem się do Drogoszewa pracował w "Selscowie" - gminie w Matulicy pow. Łomża na stanowisku sekretarza. Po wycofaniu się wojsk radzieckich z Matulicy oraz całego województwa białostockiego, Pieczko sprowadził się do majątku w Drogoszewie. W majątku wymieniony pracował jako z-ca administratora do m-cia maja 1944r tj. czasu, kiedy został zamordowany przez nieznanych mi napastników. Z Pieczko Maksymilianem utrzymywałem stosunki przyjacielskie, wyrażające się w tym, że wymieniony przychodził często do mego domu, gdzie osobiście ze mną prowadził rozmowy na tematy polityczne. Wymieniony mówił, że niedługo Niemców szlak trafi a dawni, przedwojenni obszarnicy, nie powracając na swe ziemie, ponieważ w Polsce nastanie inny ustrój, w który nie będzie chłop pracował na panów. Nadmieniam, że Pieczko Maksymilian był rodowitym Polakiem i, że w czasie okupacji nie należał do Niemców.

Pyt. Opowiedzcie jak Pieczko Maksymilianian był ustosunkowany do podległych mu robotników rolnych?

Odp. Będąc podległym w pracy Pieczce nie byłem nigdy skrzywdzony ze strony wymienionego, ani nie jest mi wiadomym, żeby Pieczko Maksymilianian do innych robotników ustosunkowany był źle. Pieczko widząc w jakich ciężkich warunkach żyją robotnicy w majątku, pozwalał im kraść kartofle, które były własnością majątku - nie donosząc o tym Niemcom.

Pyt. Co jest wam wiadomym o mordzie, którego dokonano na administratorze majątku z Drogoszewa - Pieczce Maksymilianianie?

Odp. W m-cu maju 1944r, daty dokładnie nie pamiętam, w czasie nocy zostałem obudzony przez Kaczyńskiego Walentego, który powiedział mi, że Pieczko Maksymilianian został zamordowany przez członków nieznanej mi organizacji oraz, że wymienieni zabrali parę koni z wozem oraz trzy świny. Następnie, udaliśmy się do szefa majątku - Niemca, któremu o wszystkim opowiedział Kaczyński Walenty. Wówczas szef rozkazał podpalić sterty ze słomą w celu zaalarmowania o popełnionym napadzie okolicy. Po podpaleniu tych stert udałem się z Kaczyńskim do mieszkania Pieczki. Po wejściu do mieszkania ujrzałem zwłoki zamordowanego Pieczki leżące na łóżku, poczym udaliśmy się na podwórze, gdzie z pobudzonymi gospodarzami stałem do rana. Na drugi dzień przyjechali żandarmi, którzy po przeprowadzeniu dochodzeń, z powrotem odjechali. Na temat mordu Pieczki nic więcej powiedzieć nie mogę, ponieważ już nie wiem.

Na tym protokół zakończono i jako zgodny z mymi zeznaniami, po przeczytaniu podpisuję.

Przesłuchał:

Bieluch Jan

/ Bartnik Włodzimierz/

Odbito w 3 egz. Za zgodność z oryg. ZU

219 1987

Protokół przesłuchania świadka

data Warszawa dn. 7. III

1987 r.

Oficer śledczy

Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w

przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego, uprzedzwszy go w myśl art. 64 K. W. P. K.

o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię

Imiona rodziców

Data i miejsce urodzenia

Miejsce zamieszkania

Narodowość

Wyznanie

Zajęcie

Wykształcenie

Stan rodzinny

Stan majątkowy

Stosunek do oskarżonego

Karalność

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

podpis świadka

Pytanie: Kiedy i w jakich okolicznościach pozna-
liście Prawda i jego najbliższych?

Odpowiedź: Od marca 1943 r. jako członkowie P.R. / Trojcy
Krajowi / byłem w oddziale Ochotników P.R. pod dowód-
stwem ps. "Orlika". W tym czasie oddział ten swoją kwe-
stę miał na t. zw. wyspie Ellatagaskar pomiędzy wioskami
Zabiele, Rozowy i Puchatami w gminie Trojcy pow. Ostro-
łęka. W maju kwietnia a na początku maja 1943 r.
wobec oddziału przyszedł Prawda / imienia nie pamię-
tam / z Ostrołki. Po krótko narwił Prawda nie zna-
łem, dopiero po kilku dniach dowiedziałem się, że oddzia-
le jego narwił, że należał do organizacji P.R. i na te-
renie Ostrołki występował pod pseudonimem
"Jaskółka", który to pseudonim nie umożliwia przy-
chodząc do oddziału. Trzymamy wstąpienia Prawdy
do oddziału ps. "Orlika" jest mi nie znana, w/g dynamy
normów prowadzonych w oddziale to Prawda dlatego
wstąpił do oddziału, że był ściągany przez Niemców,
lecz za co tego nie wiem. W zimie z 1943 r. na 1944 r.
prebywałem w swoim domu w wsi Opolewo gm. Trojcy
pow. Ostrołęka i gdy oddziałem Prawda ps. "Jaskółka"
poruszał w oddziale. Później do oddziału powrócił
w czerwcu 1944 roku. Wówczas jego wówczas w lasie
koło wsi Chomany i Kucie gm. Trojcy pow. Ostrołęka,
gdzie między innymi członkami oddziału
w liczbie około 200. km był również i Prawda ps. "Ja-
skółka". Po dwóch tygodniach pobytu miał w
oddziale, który wówczas dowodził Filachowski Edward
ps. "Sani" na skutek okoliczności nas przez Niemców,
gdzie byliśmy w pasie frontu, oddziałem się od
oddziału i przyszedł do swego domu. Od tego czasu
nie widziałem się z Prawdą.

Teleszy Czarna

Pytanie: Co wam wiadomo o działalności Pravdy
Sygnurita w organizacji H.K.?

Odpowiedź: Odbudowa działalności Pravdy Sygnurita
ps. "Jaskółka" w organizacji H.K. / Armia Krajowa / przed
wstąpieniem jego do oddziału zbrojnego H.K. pod d-ctwem
ps. "Orlika" jest mi nie znana. Natomiast w oddziale
ps. "Orlika" Pravda Sygnurit brał udział w ma-
łopiętych akcjach. W maju 1943 roku zwiadowca
oddziału zbrojnego H.K. pod dowództwem ps. "Orlika" Aleksander
ps. "Sowa", zameldował ps. "Orlikowi" że w
lesie koło wsi Podorie gm. Trojan pow. Ostrołęka znajduje
się obóz obywateli polskiej narodowości żydowskiej
w liczbie około 30-tych ludzi ukrywających się przed
prześladowaniem ze strony Niemców. Po upływie
trochę dni od chwili zameldowania ps. "Orlikowi",
ten niecierpliwie wraz z 25-ma członkami oddziału uzbro-
jonymi w broni palną karabiny K.B., jeden R.K.M., pistolety
dwie kilkunastu osobom posiadało granaty, wymuszyliśmy
w kierunku wsi Podorie zatrzymując się pod wieśką Tharki
gm. Trojan pow. Ostrołęka. Stamtąd członków oddziału jako
wówczas był na wyspie i. zw. Madagaskar był około
30-tych ludzi z tego. Tę część ludzi zostawi na wyspie dla
ochrony kwatery/murawisk ani przesłonięcia tych ludzi
nie Pravda / W skład oddziału który wyjechał
na obóz ob. wsi Podorie wchodził d-ctwo ps. "Orlika"
Włodzisławski Stanisław ps. "Lipa", Żelewski Józef
ps. "Kubeł", Uściach Stanisław ps. "Protopieka" Pravda
Włodzisławski ps. "Jaskółka" z Ostrołki, Sadok ps. "Nie-
wiem czy to jest nazwisko czy pseudonim" z Ostrołki,
Wysocki Stefan ps. "Łęczyński" i ps. "Łęczyński" i obaj z
Ostrołki, Nowak Czesław i ja - Potera Czesław ps. "Piotruś"
pseudonim.

Autoryt.

W tenis koto mi Traski gorie zatrzymat sie caly oddzial
dotychczas sie do nas wtencel oddzialu Illuracka Aleksan-
der ps. "Sowa" i poprowadzil oddzial nas w kierunku
oboru koto mi Podorie. Okolo 300 metrow od oboru
do ps. "Orlik" wspolnie z Illurackiem ps. "Sowa" podzi-
lali oddzial na dwie grupy. Wówczas ps. "Orlik" po-
wiedzial do wszystkich czlonkow oddzialu, ze tu w lesie
jest obie strony wjezacych sie ludzi narodowosci cydow-
skiej i naszym zadaniem bedzie zlikwidowac ich.
Oznaczenie nastepnego dnia z grupy Illuracka wysele-
ktowano oddzialu H.K. "Orlik" wystal na watek od strony
wioski Podorie aby w czasie pogromu nikt nie uciek-
l do wioski. Natomiast porozumeli wtencurowie tak z
grupy Illuracka jak i z "Orlika" okreszylismy caly
obie. Na rozkaz ps. "Orlika" Ustach Stanislaw ps. "Ka-
rupka" podszedl sie pod namioty i rzucil granat
do jednego z namiotow. Po wybuchu granatu izdzi-
nie bronie sie zaczęli uciekac w wznech kie-
munkach. Wówczas my, t.j. obie grupy otworzyliśmy
do uciekajacych ogień z posiadanej broni. Jak przy-
-pominać sobie w grupie ps. "Orlika" byłem ja Pole-
-naj Czesław ps. "Pionier", Jankow ps. "Jaskółka", Ustach
Stanisław ps. "Tharupka", Sinogomewski Stanisław
ps. "Lipa" porozumeli czlonkow oddzialu nie pamię-
-tam w której grupie byli. Zarazem, ie wszyscy
czlonkowie oddzialu brali udzial w mordowaniu
izydow. Skardz e nich posiadat broni palnej. Po
pogromie izydow, trwajacym okolo godziny czasu
udalismy sie na skraj lepor lasu aby poczekac
do wieczora i wieceorem powrocic na wyspe Cha-
-dagaskar, aby ludność z wioski Traski i sasiadnych
wiossek który nas tu, nie wiedzieli, ze myslimy

Pietrowaj

- 3 -

101.287

do kanału morderstwa na ludność
żydowskiej. W drodze około 200 m. od miej-
sca pogromu w lesie spotkali się żydówki,
które wyostały się z pogromu w obozie;
młodyta się w oboje po drodze napędzonymi woda,
także było jej widać głód, więc zaraz jeden
z członków oddziału - Ustach Stawiar-
ski, "komuś" strzelił z karabinu per zadanie
rozkaru ze strony "Orlika", zabijając ją na
miejscu. To całodzienny pogrom w lesie
wielokrotny, teraz dnia jeden widać ich na
wyspie Chładowa, która wsi Zabiele.

W czerwcu 1943 r. oddział zbrojnego AK
ps. "Orlik" zorganizował akcję na wsi Zabiele
gm. Tosze pow. Ostrołęka, w celu samowolnego
w tej wiosce, oluś, gospodarzy. Wierczeniem
oddział składający się z 20 ty. członków wymusił
do wsi Zabiele. W wiosce "Orlik" wkładał obu
jednego z gospodarzy prawiska nie ewan / który
miał być zlikwidowany przez nas, wydając
zarazem rozkaz obstarwie zabudowanie aby nie
nie przeszedł z domu i wyprawać na podwórko
gospodarskie. To nieskądnie weszli do członków
warunków dla przesłuchania nie przesłuchano, który
wyprawać gospodarza na ulicę i ukłali się z
nim przez wioskę w stronę wsi Żuk. Cała prawda
- tym o kilka godzin w tyle soli pozostał cełou-
- kowie oddziału "Orlik" i innych zj. Po objawie

Acta

o ostatniego zabito wamiz od strony Niska re-
mier nie znanego mi gospodarza, dwóch czo-
łów który prowadził zabitego uprzednio go-
spodara wprowadzili go już podwórko, na-
stąpił go i nastąpił dwóch czołów od strony
prawej nie pamiętam / otrzymał inny rozkaz
obstawiać czołowiec aby mił nie zbieł z mie-
skania. a porostali czołowiec dobiegli się do
drugiej od strony podwórka. Ja stałem przy drzwiach
od strony ulicy. Porętkowo gospodarz nie chciał
otworzyć drzwi, lecz pod groźbą wstąpienia do
wnętrza przez okno gospodarz ten otworzył.
W kilka minut po otworzeniu drzwi strzałem
złowa straty jeden w sieć a drugi na podwórku.
Jak później dowiedziałem się od obecnych czołow-
ie oboj gospodarze zostali zastreleni jeden na
podwórku a drugi w własnym domu w sieci.
W mordostwie w/w gospodarzy brali udział
ps. "Orlik" jako o. ca, Smogonewski Stanisław
ps. "Lipa" Ustaś Stanisław ps. "Skowyrka",
Prawda / imienia nie pamiętam / wystąpił pod
ps. "Jaskółka", ps. "Kozioł", ps. "Kozioł II", Sacha,
Wysekowski Stefan, Dąbkowski Adam ps. "Wiedzi",
Wiedzi, Włodek Czesław i inni czołowiec, których
nazwiska ani pseudonimów nie pamiętam.
Który czołowiec wymienionych przez siebie
względnie nie wymienionych strzał ob/w gospo-
dary tego nie wiem oraz jakie zadanie miał każdy z czołow-
ców.

Na tym protokoł zakończono jest zgodny z prawdą
co po odczytaniu stanowiącemu wstawić podpis
podebrać
Podebrać
Podebrać

Opisanie: na drugiej stronie w ostrym
miejscu do 7m strzału, na nieko krawędzi

Podebrać

Protokół przesłuchania świadkadata Warszawa dn. 8-III 1957 r.

Oficer śledczy

Budkaer Zdzisław Wojewódzkiego

Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w

Warszawie

przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego, uprzedziwszy go w myśl art. 64 K. W. P. K.

o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K.K.

Nazwisko i imię

Poteryj Czesław

Imiona rodziców

Adam i Feliks z s. Władysława

Data i miejsce urodzenia

5-V-1914 r. Opolecno g. Trzawy pow. Ostrołęka

Miejsce zamieszkania

Sierocin - Relechowo ul. Piłsudskiego 10 m. 7

Narodowość

polską

Wyznanie

ojciec chłop młodołub

Zajęcie

robotnik w Państw. Przedsiębiorstwie Robot Komunik. w Sierocinie

Wykształcenie

4 oddz. szk. powsz.

Stan rodzinny

żonaty

Stan majątkowy

nie posiada

Stosunek do oskarżonego

obcy

Karalność

nie posiada

Świadek odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

podpis świadka

Pytanie: Opowiedz o dobrej działalności Prawego

Wykonnego w organizacji NK. ?

Odpowiedź: W miesiącach czerwca i lipca 1943 r.

oddział brojący NK. pow. Ostrowiec ps. „Orlik”

w sile 20-ty ludzi w skład którego wchodziło:

ps. „Orlik” - ja - Północny „Orlik” ps. „Fidus”, Prawo

imienia nie pamiętam ps. „Jasotka”, Nowogrodzki

Województwo ps. „Lipa”, Bielecki Józef ps. „Kubek”

Województwo ps. nie pamiętam, „Kongin”, ps. „Konrad”

Województwo ps. „Stach”, Stach ps. „Stach”, ps. „Kongin”

i inni członkowie, których nazwisk nie pa-

- miętam, wszyscy z miejsca swego poszli

ty. z tak zwaną wyspą „Kongin” w kierunku

do wsi Ostrołęka pow. Ostrołęka. Celem

tej akcji było zlikwidowanie jednego gospodarza

w tej wiosce, prawdo podobnie szpieka niemieckiego

jak się wyraził ps. „Orlik” w obecności wszystkich

członków oddziału przed akcją. Ja nie znałem

tego gospodarza i nie jest mi znane jego nazwisko.

Przed wioską Ostrołęka spotkaliśmy podwódcę

obwodu NK. na pow. Ostrołęka - Fila elw wskiego

Edwarda ps. „Sai” i Bratniego Foteusza ps. „Two-

- boła”, którzy odwiedzili na pole ps. „Orlik” i

około 20 minut rozmawiali. Jaka rozmowa pro-

- wadziła tego nie wiem. Po powrocie ps. „Orlik”

do członków oddziału, cały oddział z ps. „Orlikiem”

udał się do wioski, natomiast ps. „Sai” i

ps. „Two boła” udali się w tym samym kierunku

tylko szli około 100 m. przed nami i przed samą

wioską Ostrołęka już nie widzieliśmy gdzie poszli.

W wiosce otrzymaliśmy rozkaz od ps. „Orlik”

„Cierpij”

aby wraz z dwoma otokami naszego oddziału
 /maruska nie pamiatały wywieźć elity synowi
 jednego z gospodarzy tej wioski, którego maruska
 nie pamiatała, jak również nie pamiatała z
 jakiego powodu miastem wywieźć mu
 elity. Po przybyciu do autostrady wraz
 z dwoma otokami oddziału, nie zastaliśmy
 elity w domu, więc przeprowadziliśmy
 rewizję celu odnalezienia go. Ponieważ
 elity nie znaleźliśmy powróciliśmy do
 oddziału i zameldowaliśmy ps. "Człowiek", że elity
 nie ma w domu. W chwili gdy dojeżdżaliśmy
 do oddziału grupa otoków stała na obstawie
 wokół zabudowania tego gospodarza którego
 miasto zastrelili, a grupa otoków przepro-
 wadzała poszukiwanie za ukrywającym
 się w zabudowaniach gospodarzem. W czasie
 rewizji na strychu domu, jeden z otoków
 zameldował ps. "Człowiek", że słyszy szmer w
 kominku. Wówczas ja na rozkaz ps. "Człowiek"
 wraz z dwoma otokami Stanisławem ps. "Lipa"
 wyszliśmy na dach i ja wraz z nim niedo-
 tego gospodarza aby w kominku aby wyszedł,
 gdy ja nie odezwał się wówczas zastrelili
 z pistoletu do góry na co niedo tego kominku
 odezwał się prosił aby nas zabił go w kominku
 ale ponieważ nie udało się aby wyszedł z
 kominka gospodarz został stracony. Leżąc od
 upadku kilka minut po jego. Leżąc, otokowie
 oddziału, którzy byli na dachu przyniesli z sobą

Ceteris.

zabudowani tego gospodarza i musiał mu na okno.
Po wyciągnięciu gospodarza z domu i zabiciu
go z sobą udaje się wraz z wszystkimi człon-
kami oddziału w kierunku dalsi lasie. W drodze
około 200 metrów od wsi Orlaki stryżemem wzbił
od ps. "Orlika" aby zastrzelił tego gospodarza.
Rozkazu nie słuchając, wystrzelił z kara-
binu (K.B.) do tego gospodarza w głowę, kładąc
go trupem na miejscu. Po morderstwie uda-
ł się z wyspy do lasu na wyspę
Chadagaskar. Ciesząc się, że nie pamię-
ta jakiego rodzaju miał karę z powodu
zabójstwa członków oddziału w czasie tej akcji.

W mieście sierpniu lub wrześniu 1943 r.
do wojska zbrojnego oddziału H.K. ps. "Orlika"
wydali rozkaz wymarszu nie mówiąc o celu,
tylko nadmienili, że w drodze dowieść się
głównie żołnierzy i jakie zadanie mamy wyko-
nać. Wówczas z wyspy Chadagaskar wy-
marszyło około 20 członków oddziału, a między
innymi byli: ja - Piotr Gersław ps. "Financi",
Piaszki Jan, ps. "Wiek" który pochodził z Biłogostoku,
Pruszyński Stanisław ps. "Gips", Prawda ps.
"Jaskółka", Ustach Stanisław ps. "Skorupka",
ps. "Lopuch I", ps. "Lopuch II" Wysekowski Stefan,
Nowak Gersław i pozostali członkowie ma-
-żwiśk oraz pseudonimów nie pamiętam.

Antony

Przed wiosną Halicki z ciliastkowem pan. Powsze
 lub Ostropeka spotkaliśmy Filachowskiego
 Edwarda ps. "San" i Budkiego Tadeusza ps. "Two-
 boda" a wraz z nimi 5-6 ludzi, których
 wogóle nie znamy i nie widzieliśmy ich wogóle
 w oddziale i do obecnej chwili nie wiem kto to
 był. W wyniesieniu ludzie ps. "San" i ps. "Two-
 boda" wraz z całą oddziałem podaliliśmy
 się w kierunku Drogaścowa, ciliastkowo.
 W Drogaśowie przed oddziałem /nie wiem do kogo
 ten dwój materas Filachowski ps. "San" zabral
 mnie i drugiego członka oddziału Piszciaka Janusza
 posłaliśmy do obory znajdującej się w zabudow-
 -owaniu tegoż majątku. Natomiast cały oddział
 pozostał w sadzie przed zabudowaniem obory.
 W zabudowaniu spotkaliśmy stróża nocnego
 tegoż majątku, którego nazwiska nie znam,
 z którym to ps. "San" odchodził od nas o kilka
 metrów i rozmawiał z nami w naszym imieniu.
 Po tej rozmowie stróż zaprzęgał dwa konie do wozu
 i podjechał pod oborę gdzie były svinie. W oborę
 ps. "San" załadował dwie svinie o wadze około
 20 kg. i przy pomocy stróża załadował je
 na wóz. Około odwołania uwagi, że stróż
 musiał nam przy odwołaniu, stróż dał nam
 pieniądze i kazał się zwrócić, więc ja z Piszci-
 -kiem zwróciliśmy się i poprosiliśmy o konie
 przed oborą. Natomiast nieśliśmy na furmankę
 Seleny

i odjeżdżalismy, udając się w kierunku lasu
buczy. Po drodze, jeszcze w prognozie na
prosie Łowca - Ostrowska dojeżdżalismy do oddzia-
- 7m, który czekał na nas na brzoie. Gdy doje-
- żdżalismy do oddziału Filachowski ps. "Jan"
i Buczy ps. "Włodek" odjeżdżali się od oddzia-
- 7m i jeszcze udawali się w kierunku lasu
Kaliszki, a cały oddział przez wieś Buczy
odjeżdżalismy się na wyspę - alfabetyzacja.
Kobieta nam, że gdy dojeżdżalismy do oddzia-
- 7m na prozie, tytuł pisał: "Kobieta" który przy-
- wli z ps. "Jan" i "Włodek" nie było w
oddziale. Jak się później dowiedzieliśmy od
członków oddziału, że z chwila gdy ja, ps. "Jan"
i Piasiek poszliśmy po żywność to pozostali
członkowie oddziału udali się do pałacu
degori dworu gdzie zamieszkiwał adiutant tr.
- 7m i zamordowali tego adiutanta tr.
Bliźnich. Wobec tego nie miałem powier-
nie byłem obecny w chwili mordowania
adiutanta tr. W następstwie w mi było
wystosowane adiutanta dyktando: Prawo
ps. "Jaskółka", zerałem

Prośba o nie pisanie wycofanie z moim
zerałem, po odczytaniu jako wycofanie
z prawa polubownego w tamtym czasie
podpisem

Imię i nazwisko
Ofic. 31

Zerałem.
Pater

154
213

Protokół przesłuchania świadka

dnia Warszawa dn. 9.11.1951 r.
Oficer śledczy Buchacz Elrich Wójew
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie

przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego, uprzedziwszy go w myśl art. 64 K. W. P. K.
o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Smugowski Stanisław

Imiona rodziców Jan i Elwira Smugowski z ot. Traska

Data i miejsce urodzenia 18.11.1923 Rypchełowo gm. Tronno pow. Ostrołęka

Miejsce zamieszkania Ostrołęka ul. Sowińskiego 1 (obecnie Włocławski Wawel 11)

Narodowość poliska

Wyznanie katolickie

Zajęcie Kontroler P.P.P. w Ostrołęce

Wykształcenie 2 kl. gimnazjum

Stan rodzinny żonaty

Stan majątkowy ma poseł

Stosunek do oskarżonego obcy

Karalność 20 lat więzienia

Świadom odpowiedzialności za utajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uro-
czyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Smugowski
podpis świadka

Pytanie: Kiedy i w jakich okolicznościach poznał
Prawdę Zygmunt?

Odpowiedź: Prawdę Zygmunt poznałem w oddziale
zbrojnym H.K. pod dowództwem "Oskara" w sierpniu
maja 1944 roku. Wtedy oddział w nocy około 30 ludzi
stał wóczas w lesie niedaleko jez. Łęka, w tym czasie
wyspie ciadał gromy pierwszy raz. Pozwamy,
Prawdę Zygmunt w oddziale H.K. wysłany
przed przedawaniem "Jaskółka" przed wstę-

pieniem Prawdy do oddziału nie zważałem go.
W oddziale był duży wpływ na członków, ja dnia
23 czerwca 1944 r. otrzymawszy przepustkę do swego
domu we wsi Czerwona i więcej nie powróciłem
do oddziału, gdyż oddział wycofał się na niebezpieczny
na skutek mającej odbyć się obławy i wraz z oddzia-
łem przypuszczam, że poszedł w kierunku Prawdy ps. "Ja-
skółka". W sierpniu sierpnia 1944 r. nawisłem
kontakt z Oddziałem H.K. i czasie akcji "Bura" widzia-
łem Prawdę ps. "Jaskółka".

Pytanie: Co wam wiadomo o działalności Prawdy
Zygmunta ps. "Jaskółka" w organizacji H.K.?

Odpowiedź: Przed wstąpieniem Prawdy Zygmunta ps.
"Jaskółka" do oddziału zbrojnego H.K. pod dowództwem
ps. "Oskara", działalność jego jest mi nie znana.

Opowiadania ps. "Jaskółki" wywnioskowałem ze
materiału on do organizacji H.K. dla Ostrołęki przed
wstąpieniem do oddziału zbrojnego H.K., lecz jako
funkcję pełnił w organizacji oraz o swojej działal-
ności nie wspominał. Wskazywał tylko, że po awan-
sowaniu jednego z członków H.K. przez Gestapo nawi-
siał Tobia i nie wiem, który wydał 64. r.

Żmijowski.

czołownik H.K. Prawda emigrował był wkrótce do 55
 od jesieni 1943 r. do wiosny 1944 r. i w maju wrócił
 - prz. do oddziału H.K. pod k. etwes - pr. "Orlika". 286
 Odnosił się do niego z wielką sympatią pr. "Orlika"
 w oddziale H.K. to wiadomo mi, że brat mój w
 momencie ludności żydowskiej było w Podolcu
 w Truskawcu. Truskawcu pow. Ostrołęka. Był to w
 maju 1944 r. na workach (pr. pr. "Orlika")
 cały oddział H.K. w sile około 25 ludzi wyruszył
 z miejsca przelotu - wyszedł z przelotu w kierunku
 do wsi Truskawcu. Truskawcu. Wskazał oddziału z
 wielokrotnością jak nikt nie przypuszczał pr. "Orlika"
 jako dowódcę "pr. pr. "Orlika". Józef Ciesław pr. "Orlika",
 Wacław Jan pr. "Orlika", Dąbrowski Adam pr.
 "Orlika". Prawda sygnalizował pr. "Orlika"
 Kaminski Józef pr. "Orlika", Podolski Henryk
 pr. "Orlika". Truskawcu. Truskawcu. Truskawcu.
 znaczy pr. "Orlika" i inni czołownicy
 którzy na miejscu byli. Truskawcu.
 We wsi Truskawcu (pr. pr. "Orlika") znowu do nas
 dwój czołownicy H.K. Elwasi pr. "Orlika" i Pełki
 imię pr. "Orlika" nie znam. Po odjeździe
 do wsi Truskawcu w którym w Truskawcu
 był obóz ludności żydowskiej, oddział został
 podzieleny na dwie grupy. Jedną z nich
 objął nadzór nad nimi pr. "Orlika" i inni
 przed nimi i obserwować ich było jeszcze
 i inni gościli pr. "Orlika" do wsi
 Truskawcu. Truskawcu. Truskawcu. Truskawcu.

Emigrował.

Obie grupy wzięły do lasu i po kilku minutach
stwierdziły strzał. Jakże stanowisko w lesie
porozególny okazał się. Tego nie widzieli.
- Tem i nie wiem w której grupie obwodzą-
-cej porer ps. „Człowiek” i ps. „Włók” był prawdzi-
wym ps. „Jaskółka”. Jak przyznał
sobie Prawda. Zgadnięt był w grupie
tej, która nie atakowała, tylko czekała
po drugiej stronie atakującej pierwszą grupę
w 2 chwili nieprzekraczalnej w czasie pogromu,
grupa ta miała strzelać do siebie.

Wartość Prawda. Zgadnięt ps. „Jaskółka” „Brat
młody” w akcji na majątek w Drohoborowie
gm. Chłostkowo pow. Łowicz, w wyniku której
został zlikwidowany celownik strzelający. Zgod-
niajten /warunkiem nie ma /prawdopo-
-dobnie jak strzelec od tamtej pory. Ludność
był on młodym człowiekiem. Chciał być w maju
lub w czerwcu 1944 roku. Proszę i za-
-mierzam, iż nie jestem pewny siebie czy Prawda
brat młody w akcji na majątek w Drohoborowie,
bo oile w tym czasie nie stał na miejscu w
miejscu postoju oddziału nr 1. zw. wyprze-
-żonego, to musiał być z oddziałem.
był w Drohoborowie. W akcji tej brali udział
sami członkowie wywiezieni przez Niem-
-ców brali udział w pogromie ludności żyd-
-owskiej w lesie K/4 „Drobia” poza innymi brat
młody również Filozofski Edward ps. „Sam”
wraz z innymi członkami P.K. który nie uciek.

Żmigorski.

- byli w skład oddziału ps. "Orlika", który jest 6.
miejscem nie znam. To zastąpił tego —
administratorem oraz jako zastępcę miał 207
podległych oficerów w czasie akcji tego nie
znamy tam, państwa Syberii, Dobrowolski
Holan ps. "Chłopi" wziął stanowisko z R.K.M. —
na stronie od strony Łowicz, Walecowski Jan ps.
"Walec" również z R.K.M. — od strony Łowicz,
Jan Piasicki Jan ps. "Sokoł", i Poteraj, Walec ps.
"Piotr" wzięli dwie niewie, które zostały
wzięte z tego miejsca.
W jakich okolicach oraz gdzie nie ma
prawda dyktant ps. "Jaschołka" nie jest
mi wiadome.

Prośba koł napisany zgodnie z moim
zamiarem po odczytaniu jako zgodny
z prawem polskim oraz w stosownych
podpisach.

Imię i nazwisko

zawiesz

Imię i nazwisko

Nr akt _____

Odpis

Protokół przesłuchania świadka

Troszyn, dnia 12 kwietnia 1951 r.

Buchacz Zdzisław

Woj. Urz.

oficer śledczy

Bezpieczeństwa

Nazwisko, imię, oraz stopień służb cyf. śl.

Warszawie

Publicznego w _____ przesłuchiwał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Waszczyk Stanisława z d. Jakubiaków

Imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki Aleksander i Wiktoria z d. Poterajów

Data i miejsce urodzenia 4.III.1907r w Podosiu pow. Łomża

Miejsce zamieszkania Grucele gm. Troszyn pow. Ostrołęka

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zawód

Zajęcie przy gospodarstwie

Wykształcenie 2 oddz. szk. powsz.

Stan rodzinny wdowa

Stan majątkowy 4,5 ha ziemi

Karalność ze słów niekarana

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Waszczyk

podpis świadka

Pyt. Czy zajmował się wasz mąż Waszczyk Antoni przed 1939r i w okresie okupacji ?

Odp. Przed 1939r mąż mój pracował na roli na 4,5 ha ziemi, jaką posiadaliśmy. Do organizacji żadnej nie należał. Po upadku rządu sanacyjnego, zaraz po wkroczeniu następnym terenów przez armię radziecką, mąż był sołtysen wsi Grucele, a później pracował w kółku. W okresie okupacji niemieckiej mąż nie udzielał się społecznie, tylko pracował w gospodarstwie.

Pyt. Co wam wiadomo o zabójstwie męża waszego - Waszczyka Antoniego ?

Odp. W dniu 17 marca 1945r, mąż mój pojechał na rowerze w odwiedziny do mojej rodziny - Jakubiaka Aleksandra do wsi Podosie gm. Szczepankowo i po drodze miał wstąpić do wsi Uśnik do kamasznika - Zady Jana wyszyć buty. U rodziny przenocował i następnego dnia pojechał do Uśnik. Po załatwieniu u kamasznika, udał się w kierunku domu tj. rucel. W drodze, między wsią Kleczkowo a Siemińskowem popsuł mu się rower, więc mąż wstąpił do swojej siostry - Urban Kazimierz zam. wówczas w Siemińskowie gm. Roszyn /obecnie zam. Nowa - wieś gm. Rzekun/, gdzie ponownie zanoctował. Z opowiadania Urban Kazimierz dowiedziałam się w późniejszym czasie, że mąż wyjechał od niej na następny dzień w kierunku domu, lecz do domu nie powrócił. Po upływie trzech dni od chwili wyjazdu męża od swojej siostry, Niziołek Antoni zam. Grucele /nie żyje/, przyszedł do mnie i powiedział mi, że mąż mój - Waszczyk Antoni leży zabity na gościńku ok. 1 km od wsi Puchały w kierunku Opęchowa gm. Roszyn. Skąd Niziołek wiedział o tym, tego nie wiem. Wówczas syn mój Hilary i brat męża Zygmunt udali się furmanką na wskazane miejsce i po przeszukaniu całego pola Nowackiego Józefa, na którym to miał być zabity mąż, żadnych śladów nie znaleźli. Na drugi dzień ja sama pojechałam i też nie znalazłam zwłok męża, aż do chwili obecnej zwłok nie znaleźliśmy. Z jakiego powodu mąż został zabity i zginął bez wieści, tego dokładnie nie wiem. Przypuszczam, że dlatego, że brat męża Waszczyk Szczepan, który również został uprowadzony w styczniu 1945r przez nieznaną bandytów i nie ma go do chwili obecnej. W okresie od 1939r do 1944r należał do konsomoku i bandyci widocznie za to uprowadzili mego męża.

Pyt. Co chcecie dodać do swego zeznania ?

Odp. Chcę dodać, że w maju 1944r, do mieszkania przyszło ok. 15-tu bandytów, których żadnego nie poznałam i pytali się o mojego męża. Wówczas mąż ukrył się w piwnicy i bandyci nie znaleźli go. W zamian za to kazali mi się położyć na ziemi i 2-oh, czy 3-oh, dokładnie nie pamiętam, pobili mnie gumami tak, że cała byłam sina. Gdy odchodzili, jeden z nich powiedział, że jak kto będzie się pytał kto był u nas, to mam powiedzieć, że byli Polacy. Chcę naćmieni, że tej samej nocy we wsi Grucele został zamordowany Ambroziak Józef przez tych samych bandytów. Wnioskuje to z tego, że gdy bandyci odeszli od nas z domu, to udali się w kierunku domu Ambroziaka. Wszystko co mi wiadomo w tej sprawie, zeznałem. Protokół napisany zgodnie z moim zeznaniem, po odczytaniu podpisałem.

Przesłuchał

Waszczyk

/ Buchacz Zdzisław /

Odbito w 3 egz.

Za zgodność: ZU

W. U. B. P. ...
Kancelaria ...
1945

Nr akt _____

Odpis

Protokół przesłuchania świadka

Ostrołęka

13 kwietnia

1

, dnia _____

195...r.

Milik Cezary

Woj. Urz.

oficer śledczy

Bezpieczeństwa

Nazwisko, imię, oraz stopień służb cf. śl.

Warszawie

Publicznego w _____ przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Jakubiak Józef

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Franciszek i Franciszka z d. Szczubełek

Data i miejsce urodzenia 9.III.1882 Rzekun

Miejsce zamieszkania Zabiele gm. Rzekun pow. Ostrołęka

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zawód rolnik

Zajęcie rolnik

Wykształcenie samouk

Stan rodzinny wdowiec

Stan majątkowy 5 ha ziemi

Karalność ze słów niekarany

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

J. Jakubiak

podpis świadka

Pyt. Co jest wam wiadomo o morderstwie dokonanym na waszym synie Jakubiaku Janie ?

Odp. Syn mój Jan został zamordowany dnia 25 marca 1944r w następujących okolicznościach: Wyżej podanej daty, o godz. 21^{ej}, do naszego domu w Zabielach zastukał nieznajomy osobnik, który zaczął otworzyć i w momencie gdy przybrał "Jakubiak otw^{rz}", zostało wywalone okno, przez które najpierw wpadł jeden mężczyzna, pytając mnie o nazwisko i imię. Gdy jemu odpowiedziałem na pytanie, wówczas odsunął się do drzwi i razem z innymi, którzy również wtargnęli przez okno, dobiegł do syna mego, który leżał na łóżku i zaczął u niego szybko ubierać. Co dalej się działo w domu, tego nie wiem, gdyż ja korzystając z okazji, że zgasło napastników światło/latarka elektryczna/, wybiegłem na dwór, ukrywając się pod szopą, skąd obserwowałem przebieg napadu. Nadmieniam, że wszystkich napastników było 9-ciu, z czego 6-ciu weszło do mieszkania, a trzech stało naprzeciw okna. Pierwszy z bandytów, który wszedł przez okno był zamaskowany tj. miał warżnię albo pomalowaną jakąś białą farbą lub miał maskę, u pozostałych tego nie zauważyłem. 6-ciu bandytów, którzy byli w mieszkaniu, posiadali broń palną - karabiny, natomiast u trzech pozostałych broni nie widziałem. Gdy napastnicy wyprowadzili mego syna Jana z domu, to słyszałem jak jeden z nich mówił, żeby prowadzić ich do Małkowskiego i w jego to kierunku się udawali. Gdy wszyscy opuścili moje zabudowania, wówczas udałem się biegiem do sołtysa, któremu zameldowałem o zaistniałym fakcie. Po powrocie we wsi spotkałem straż nocną, z której to poszedłem w kierunku, gdzie przed chwilą słyszeć było strzał karabinowy tj. do zabudowań Małkowskiego i tu po wejściu do sieni, zobaczyłem zastrzelonego Małkowskiego Bolesława, leżącego twarzą do ziemi z rozstrzeloną czaszką. Syn mój leżał w takiej samej pozycji tj. twarzą do ziemi, również już nie żył. Po dokonanych morderstwach, bandyci - jak słyszałem od ludzi, którzy widzieli - udali się w kierunku wsi Rozwory. Nadmieniam, że wszyscy bandyci byli ubrani w szynele wojska radzieckiego. Po morderstwie syna, gdy byłem używany na żandarmerię do Troszyna, to między innymi pytano mnie ile razy syn mój Jan był w Śniadowie. Gdy na pytanie odpowiedziałem, że nie wiem, wówczas żandarm powiedział po polsku, że był 6 razy i trzeba go było pilnować i nie puszczać.

Pyt. Czy syn wasz należał do jakiejś organizacji i za co został zamordowany ?

Odp. Czy syn mój należał do jakiejś organizacji, tego nie wiem, gdyż nie nigdy mi o tym nie mówił. Jak przypuszczam, to został on zamordowany za to, że w okresie, gdy chwilowo na naszym terenie przebywały wojska radzieckie, które w późniejszym czasie znów się wycofały, był on tzw. "przedsiedatelem" i będąc na tym stanowisku, udzielał w różnych formach pomocy sowieckiej armii. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał:

J. Jakubiak

/ Milik Cezary /

Odbito w 3 egz.

Za zgodność: ZU

Nr akt _____

Odpis

292

Protokół przesłuchania świadka

Ostrołęka

13 kwietnia

1

, dnia

195...r.

Milik Cezary

oficer śledczy

Woj. Urz.

Bezpieczeństwa

Nazwisko, imię, oraz stopień służb (cf. śl.)

Publicznego w Warszawie

przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K.
64 K. W. P. K.

o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię Małkowska Marianna

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Jan i Anna Lendzian

Data i miejsce urodzenia 10.VI.1900 Zabiele

Miejsce zamieszkania Zabiele gm. Rzekuń pow. Ostrołęka

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne chłopskie

Zawód

Zajęcie rolnik

Wykształcenie samouk

Stan rodzinny wdowa

Stan majątkowy 2 ha ziemi

Karalność ze sków niekarana

Stosunek do podejrzanego obcy

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przysięgam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Małkowska

verte

podpis świadka

Pyt. Co wam jest wiadomo o morderstwie dokonanym na waszym mężu Małkowskim Bolesławie ?

Odp. Dnia 25 marca 1944r ok. godz. 21-ej do drzwi mego mieszkania zastukał Jan Jakubiak, który powiedział żeby mu otworzyć drzwi. Ja na to odpowiedziałam, że nie mogę mu otworzyć, gdyż nie jest on sam, bo słychać wiele innych głosów. Wówczas usłyszałam jak Jakubiak powiedział "nie chce otworzyć" i w tym momencie nieznajomi na łstnicy wybili okno, którym wtargnęli do mieszkania i zabrali z sobą męża mego prowadząc do sieni. Co dalej się działo, tego nie wiem, gdyż weszłam do drugiej izby i usłyszałam tylko, jak mój mąż pytał za co jest bity. Po zamordowaniu męża i Jakubiaka Jana, bandyci ci na płacz dzieci, kilkanaście razy strzelili do mieszkania, lecz nikogo nie trafili, poczyn opuszczili moje zabułowania, udając się w kierunku wsi Buchały i Grucele, gdzie się znajdował las. Nadmieniam, że wszyscy bandyci byli uzbrojeni w karabiny, a na głowach mieli chusty. Kto zabił mego męża, tego nie wiem, gdyż byłam bardzo zdenerwowana i nikogo nie mogłam wśród napastników poznać. Przypuszczam jednak, że został on zaordowany za to, że w czasie, gdy w naszej wsi przebywały wojska radzieckie, był on tak zwany "depudatem" i będąc na tym stanowisku postawiony, udzielał w różnych formach pomocy armii radzieckiej.

Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Przesłuchał

M. Małkowska

/ Milik Cezary

Udbito w 3 egz. Za zgodność xxxx ZU

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 17-III 1951r.

Buchner Zdz. oficer śledczy Wojew. Urzędu Bezpieczeństwa
(Maszynko, Imię, oraz stopień służb. of. śl.)
Publicznego w Warszawie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,

uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki

Data i miejsce urodzenia

Miejsce zamieszkania

Narodowość

Obywatelstwo

Pochodzenie społeczne

Zawód

Zajęcie

Wykształcenie

Stan rodzinny

Stan majątkowy

Karalność

Stosunek do podejrzanego

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Ustaś Stanisław
podpis świadka

Pytanie: Kiedy i w jakim, okolicznościach po-
- analizując Prawdy Zygmunta ps. "Jaskółka"?

Odpowiedź: Prawdy Zygmunta ps. "Jaskółka"

poruszeń w 1943 r. i w 1944 r. obkładać nie
pamiętam w oddziale zbrojnym P.K. Wrony
Krajowa, 2 miesiące nie wiedziałem Prawdy
tylko z pseudonimem jakim posługiwał się
w obozie. Jak obcego był w oddziale tego
nie wiem, bo ja w połowie września 1944 r.
za chorowaniem i przebywałem w domu.

Pytanie: Co wam wiadomo o działalności
Prawdy Zygmunta ps. "Jaskółka" w opozi-
-racji P.K.?

Odpowiedź: Odnosząc się do działalności
ps. "Jaskółka" w oddziale P.K. wiadomo mi
że w początkach maja 1944 r. wspólnie z cały-
m oddziałem P.K. około 30-40 ludzi pod d-ktwem
ps. "Orlika" brat mój i w akcji na majątek
w Drogozowie gm. Międzybóże pow. Łowia, w wy-
-niku której zastrzelono administratora tego
majątku. W drodze do Drogozowa około 2-3 km.
przed wioską zatrzymał się furmanka
jakoś w kierunku Ostrołki. W czasie po-
-stankowania furmanki, którego nie pamiętam
przez ps. "Orlika" dowiedziałem się, że furmanka
odwoził administratora majątku Drogozowiec,
który powracał z innego nie znanego mi majątku.
W związku z akcją na majątek w Drogozowie, przez
ps. "Swołody" dostatek wysuwałem pilnować od
drogie furmanki do chwili powrotu całej całego oddziału.

Władysław Stelmach

Wise ja porostajem i furmanem z cady oddział
porzecz do Drogozsewa. Po upływie około 2-tych
godzin przyszedł do mnie z kilkoma strażnikami
oddziału "pistaboda" i nakazał wolnie tego
furmana i co u niego. Po powrocie na miejsce
postoju dopiero dowiedziałem się od strażników
budowlanych, że w majątku Drogozsewa został zastre-
-len administrator, lecz kto go zastreślił i jakie
zadanie miał porzeczego strażnika, w sprawie
akcji tego nie wiem. W akcji powyższej oile
przypominał sobie braci mój: Franciszek
ps. "Jaschoika", ps. "Orlik", ps. "Koupin", Szo-
-gorzewski Stanisław ps. "Lipa", Poteraj Orestas ps.
"Piorun", ps. "Wilk", ps. "Koupin II", ps. "Swoboda",
Nowak Orestas ps. "Tygrys", Nowak Witold ps. "Lew"
ps. "Gołąb", Kowalski imienia ani przysłówka
nie pamiętam, ps. "Wiedźwiedź", ps. "Wit", ps. "Sierż" i
inni których nie pamiętam.

W mieście maju lub czerwcu 1944 r. doła-
dnej odczyt nie pamiętam, ps. "Orlik" zorganizowa-
-nował wyjazd w kierunku wschodnim. W tym
por. Głuch. z miejsca postoju oddziału z tegoż
wyszedł ewakuacyjny wyjazd. Wówczas cały
oddział w sile około 30-tych ludzi, między innymi
byli ci strażnicy oddziału w brach mój i
akcja w Drogozsewie. Przypominał że Franciszek
ps. "Jaschoika" ten był z cady oddziału
we wsi Głuch, bo jeżeli ps. "Orlik" organizował
jakąś akcję to zabierał wszystkich strażników oddziału.
Były wypadki, że ps. "Orlik" wysyłał nie raz

Urtech Stani.

z oboru po kilku odwołaniach, lecz gdzieś się wyrył
i w jakim celu to wiedzieli tylko dowódcy.
We wsi Grusze oddział podzieleny został na
dwie grupy. Pierwsza grupa dowodził p.s. „Orlik”
materiał st. starszy p.s. „Witek”. Ja byłem w grupie
p.s. „Witek”, która to grupa udała się do wsi Grusze.
Dwie, gdzie polilishny Łepickiego imienia nie
mamy, z nie mamych mi powodów. Watołmistrz
grupa pod d. etwem p.s. „Orlik” udała się
do wsi Grusze - Pisk, gdzie zamordowała
Kubozieka Józefa również z nie wiadomych
mi przyczyn. W tej grupie był Prawda by-
głemu p.s. Jaskółka oraz poszerzony wózek
oddziału tego nie pamiętam.

W maju lub na początku czerwca 1944, cały
oddział H.K. pod d. etwem p.s. „Orlik” brał udział
w mordowaniu ludności żydowskiej w lesie
koło wsi. Podanie gen. Trojny p.s. Ostrołęka. W akcji
tej brał udział ci sami uczestnicy oddziału
których wymieniałem w akcji na majątek
w Odrożeniu i inni ogółem około 30. tu odwołani.
Nie pamiętam jakie stanowisko poszerzony
wózek zajął przy likwidacji ludności ży-
dowskiej. Pora tym nie jest mi wiadomo w jakiej akcji
brał udział Prawda bygłemu p.s. „Jaskółka”.

Proszę o napisanie zgodnie z
moim zeznaniem po odczytaniu
jako zgodne z prawdą potwierdza
własnoręcznie podpisem

Przesłuchany
[podpis] -

Zeznał
[podpis] Stanisław

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 20 kwietnia 1951 r.

Bucłacek Zdzisław oficer śledczy Wydz. Unredu Bezpieczeństwa
Publicznego w Warszawie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K.
64 K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.

Nazwisko i imię

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki

Data i miejsce urodzenia

Miejsce zamieszkania

Narodowość

Obywatelstwo

Pochodzenie społeczne

Zawód

Zajęcie

Wykształcenie

Stan rodzinny

Stan majątkowy

Karalność

Stosunek do podejrzanego

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

Urtaek St.

podpis świadka

Pytanie: Od jak dawna znacie Hyszkowskiego Stefana?
Odpowiedź: Hyszkowskiego Stefana poznałem w kwietniu 1944, kiedy na początku maja 1944 r. t.j. z dwiema innymi byłam Hyszkowskiego do oddziału NK pod dowództwem p. "Orlika". W oddziale występował on pod pseudonimem "Kawiełek". Jak długo przebywał Hyszkowski w oddziale tego nie wiem, ponieważ ja w początku czerwca 1944 r. opuściłem oddział.

Pytanie: Co wam wiadomo o działalności Hyszkowskiego Stefana p. "Kawiełek" w oddziale NK?

Odpowiedź: W początku maja 1944 r. Hyszkowski Stefan p. "Kawiełek" wraz z całym oddziałem NK, dowodzonym przez p. "Orlika" brał udział w insyderstwie ludności żydowskiej w lesie koło wsi Podonie. Po obojętności do lasu oddział podzielany został na trzy grupy. Pierwszą grupą dowodził p. "Orlik", drugą Jankowski Józef p. "Wika" oraz trzecią Murach p. "Sowa". Ja byłem w grupie p. "Wika" natomiast Hyszkowski w drugiej grupie był tego nie pamiętam. Grupa p. "Wika" liczyła 6-8 osób, które nie miały ani pseudonimów nie pamiętam, zajęła stanowiska w lesie od zachodu i miała zadanie strzelać do uciekającej ludności żydowskiej w chwili atakowania jej przez grupę p. "Orlika". Murach p. "Sowa" ze swoimi ludźmi zajął stanowisko w górach wschodniej strony i miał to samo zadanie co i pierwsza grupa t.j. p. "Wika". Do likwidacji ludności żydowskiej przystąpiła grupa p. "Orlika". W naszym kierunku nie było uciekać więc myśmy nie strzelali. W oddziale grupy Muracha to nie wiem czy w ich stronę uciekali ludzie. Po pogromie oddział wycofał się z miejsc pogromu około pół kilometra, gdzie w lesie czekał śmigłowiec i wiozącym go powoził do lasu. W lasach "Kawiełek" Chociaż wiadomo że ludzie stojący na obrotach znajdowali się około 500 m. od obrotu w którym znajdowali się żydzi i wszyscy zajęli stanowiska w lesie nie na mroźnym polu, gdyż obrot ludności żydowskiej był w gęstym lesie. Każdy członek uzbrojony był w broń palną

Urbański St